

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Pawła P.
Niedz. Imienia Jezus.
Pon. św. Antoniego Op.
Wt. św. Piotra Past.
Śr. św. Henryka B.
Czw. św. Fabiana P.
Piąt. św. Agnieszki P.

Wschód słońca: godz. 8 m. 07
Zachód słońca: godz. 4 m. 12
Dług. dnia: godz. 8 m. 05

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 15 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

SALA KONCERTOWA (Dzielna № 18). — Dnia 18-go stycznia 1910 roku odbędzie się

KONCERT LEONA S. AUERA

słynnego skrzypka oraz prof. konserwatorium petersb., z udziałem p. Boguckiej-Stein, uczennicy konser. petersb.

Początek koncertu o godz. 8½ wiecz — Sprzedaż biletów w składzie instrumentów muzycznych I. M. Kamienieckiego, Piotrkowska 90.

UWAGA: Uczniowie i uczennice wszystkich szkół muzycznych jako też rządowych i prywatnych korzystają z ulg w cenie biletów. 101—3

Towarzystwo Kultury Polskiej (Oddział Łódzki).

W niedzielę, dnia 16 stycznia r. b., o godz. 3½, po południu, w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się odczyt

Aleksandra Świętochowskiego

z cyklu «O utopjach» p. t. ROBERT OWEN.

Bilety od 30 kop. do nabycia w biurze «Promień», Piotrkowska 81.

89—3

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2306

Jutro po
południu

„Odrodzona Ewa“

Heleny Rozgórskiej.
Początek o 3 po poł.

Wieczorem

„PAN DAMAZY“

kom. Blizińskiego.
Pocz. o 8 m. 15 w.

Sala Koncertowa przy ul. Dzielnej. — Dnia 24-go stycznia 1910 roku, o godz. 9-ej wieczorem — odbędzie się

BAL KUCHMISTRZÓW

na korzyść „Gniazda“ Towarzystwa Opieki nad Dziećmi.

Ze względu na cel, prosimy o poparcie.

Zarząd Stowarzyszenia Kuchmistrzów.

Bilety wcześniej nabywać można w restauracji Tuszyńskiego, ul. Ś. go Benedykta № 10. a w dniu zabawy przy wejściu.

132—3

„LUTNIA“.

Jutro—niedziela

Podwieczorek Taneczny.

Wejście dla członków
kop. 75, dla wprowadzonych gości rb 1 25
Początek o godzinie 6 e
po południu. 133—1

Dzielna № 18.

SALA KONCERTOWA

Dzielna № 18.

Dnia 22 stycznia 1910 roku odbędzie się

WIELKI BAL MASKOWY

na korzyść kasy wsparć

131

Stowarzyszenia Majstrów Przemysłu Włóknistego.

Kosztowne nagrody dla najoryginalniejszych masek. Dwie orkiestry. Przepiękna dekoracja oraz inne niespodzianki.

UWAGA: Panowie bezwarunkowo w strojach balowych, a panie w maskach.

Bilety do nabycia w lokalu Stowarzyszenia, Zawadzka № 7, od 10 do 1 pp., i 3—10 wiecz.

Wyberne

25

KARMEŁKI LITEWSKIE
śmietankowe
z dóbr

Lipniszki

domowego wyrobu
ELEONORY KWINTO
codziennie świeże

Żądać: we wszyst. handl. kol. i cukiernicz.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca 423

apteka W. DANIELECKIEGO
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12 93

50% oszczędności opalu,

usuwa wilgoć

patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA

Dr. W.P. Włobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.

Towarzystwo Przeciwzembracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

92

TYSIĄCE wyleczonych

z reumatyzmu, bólów w boku, pasie, plecach, od chorób pierśiowych, kaszlu i wszelkiego rodzaju przeziębień, dzięki najprawdziwsiemu środkowi na takie choroby — **plastrowi Benzona firmy Siburi i Johnson**. Stałe bóle bezwarunkowo usuwa w kilka godzin w tych wypadkach, gdzie inne plastry i podobne środki potrzebują czasu kilka dni, nieraz tygodnia, aby cierpiącemu tylko zmniejszyć ból.



Zastosowany przy pierwszych symptomatach, plaster Benzona od jednego razu, zwykle zupełnie leczy i usuwa to, co w następstwie mogłoby się rozwinąć w poważną chorobę. Kto rzeczywiście chce ochronić swoje zdrowie, powinien zawsze mieć w domu plaster Benzona, który **bardzo jest polecany przez więcej niż 5,000 lekarzy**. — Żądajcie prawdziwego plastra Benzona firmy „Siburi i Johnson” i strzeżcie się falsyfikatów. — Sprzedaje się we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych.

Plaster BENZONA

2419-10

Przed wyborami w Anglii.

Coraz bardziej zbliża się decydujący termin wyborów w Anglii. To też coraz więcej obydwu obozów, walczące ze sobą, wszystkich dokładają sił, aby uzyskać tak upragnioną większość. Zwykła flegma Anglików znikła gdzieś bez śladu, namiętna walka wyboreza obejmuje cały kraj i całą ludność. I, co bardzo znamienne, ponad wszystkie sporne kwestje polityczne i hasła wyborcze wybija się głośniejszym odźwiękiem sprawa stosunku do Niemiec. Ona staje się właściwą osią, dokoła której wszystko inne się obraca.

Uwydatniło to się najlepiej w głośnej mowie przywódcy konserwatystów, lorda Balfoura, wygłoszonej w Henley, o której już krótko donosiliśmy. Mowa ta wywarła w całej Europie silne wrażenie. Balfour zaczął od wyrażenia podziwu dla współczesnych Niemiec, których pracowitości i sumiennosci nauka i postęp ogólnie ludzki mają bardzo dużo do zawdzięczenia. Zdaniem Balfoura, Anglia powinna nauczyć się od Niemców wielu rzeczy, a przedewszystkiem ich sztuki liczenia się z faktami.

Dalej Balfour mówił:

„Kiedy się o tem z mężami stanu i dyplomatai mniejszych mocarstw rozmawia, słyszy się zawsze zdanie, że starcie między Anglią a Niemcami jest niuniknione. Nie zgadzam się na ten pogląd; lecz owi dyplomaci są przekonani, że niema siły, któraby mogła zmusić Anglię do porzucenia swego rzeczywistego położenia, że przeznaczeniem naszym jest uleść w przyszłej walce. Co będzie decydującym powodem do tej walki — tego nikt nie potrafi odgadnąć. Lekceważenie siły Anglii doszło już tak daleko, że ja sam poznałem Niemców — nie przedstawicielei rządu, lecz kierowników wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, którzy mówili mi: Czyż pan myśli, że my dopuscimy do tego, aby Anglia przeprowadziła u siebie reformę taryfy celnej? Jestem wprawdzie przekonany, że wszyscy ci prorocy przekonają się niebawem, w jak wielkim pozostawali błędzie, ale skoro już dałem wam ostrzeżenie w postaci krytyk i opinij zagranicznych, to pozwólcie mi jeszcze i na to także wskazać, że w ciągu czterech lat najbliższych Anglia znajdzie się w położeniu tak niebezpiecznym, w jakim nie była od wielu pokoleń. Nie wierzę, aby przyszło do wojny między Anglią, a jakim innem wielkim mocarstwem, lecz proszę was przypomnieć sobie, że absolutnie jedyną drogą do zabezpieczenia pokoju — jest zabezpieczenie się na wypadek wojny.”

W kołach liberalnych mowę Balfoura przyjęto z wielkiem niezadowolaniem, jako objaw niebezpiecznej demagogii. Minister handlu Churchill w liście instrukcyjnym do kandydata liberalnego z Yorku Hamara Greenwooda pisze wprost: „Powinieneś pan z całą bezwzględnością piętnować niepatriotyczny charakter taktyki i postępowania torysów, którzy wszystkimi siłami starają się wywołać nienawiść między Anglią a Niemcami. Wytwarzają uczucia niepokoju i zamieszania, przytem równocześnie trąbią alarmy wojenne, wzbraniają się odstąpić części swych olbrzymich bogactw na rzecz obrony państwa, dalej wreszcie dążą do osłabienia rządu angielskiego, tak, aby w chwili, gdy wedle ich własnych zapewnień położenie europejskie jest szczególnie ciężkie i niebezpieczne, rząd angielski nie miał potrzebnej siły i powagi do obrony interesów Wielkiej Brytanii”.

A jednak faktem jest, że konserwatyści, wskazując na niebezpieczeństwo, grożące ze strony Niemiec, liczą się tylko trzeźwo z realnymi warunkami sytuacji międzynarodowej. Niemcy też słusznie w konserwatywnym imperyalizmie angielskim największego widzą wroga i wszelkimi siłami starają się dopomóc liberalom do zwycięstwa. Ci ze swoim programem ograniczenia zbrojeń i zacieśnienia polityki zewnętrznej, nie są dla Niemców niebezpiecznymi. To też nie ulega kwestyi, że zwycięstwo unionistów w Anglii byłoby dla Niemiec ciężką klęską.

O stanie umysłów w Finlandyi.

Zagranica nie przestaje się zajmować losem Finlandyi. Ostatnio filozof niemiecki, R. Ejken wystąpił w gaz. „Frankf. Zt.” z odezwą do opinii publicznej w obronie samorządu Finlandyi. Ejken, znany uczony, stojący zdala od burz życiowych, rzadko podnosi głos w obronie podeptanych praw ludzkich, zawsze jednak słowa jego wywierają wielki wpływ na poglądy społeczeństwa w sprawach politycznych i kulturalnych.

W sympatji ze strony krajów zachodnio-europejskich Finlandczycy czerpią zasoby męstwa i spokoju, pomimo groźnych chmur na horyzoncie i pomimo wieści o nadchodzących ciężkich próbach.

„Jakiekolwiek bądź kłamliwe i zjadliwe oskarżenia — powiała „Nya Pressen” — niech się rozlegają przeciw nam w rosyjskiej prasie nacjonalistycznej, niech będzie jak największe szteczenie wytworzone w społeczeństwie rosyjskiem rozjątrzenie na kraj nasz, wiemy jednak z doświadczenia, że czas wszystko zmienia — nienawiść, usposobienie narodu, kierunek polityki. Rzecz cała — w przetrzymaniu i w szukaniu oparcia tylko w samych sobie. Gdy pragnienie życia, które jest właściwością każdego narodu uświadomionego, opiera się na poczuciu prawnem lepszych jednostek ludzkości, wola ta wtedy może dać zwycięstwo i niewielkiemu narodowi w walce o byt, pozornie beznadziejnej.”

W tej umiejętności przeczekiwania najgor-

szych chwil w życiu narodowym, w tej niezachwianej pewności, iż wszystko się zmienia, — tkwi jedna z gwarancji powodzenia w zatargach politycznych. Finlandczycy odczuwają, iż w przyszłości najbliższej oczekuje Rosyę szereg niespodzianych wypadków. Gdyby nawet sami nie wiedzieli o tem, mogliby się łatwo dowiedzieć od badających Rosyę cudzoziemców, stwierdzających brak trwałości w tym stanie, jaki zapanował w kraju w ostatnich czasach.

10-letnia rocznica

II Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Łodzi.

Drugie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, z wszystkich instytucji takich w mieście naszym, najpierwej zapoczątkowane i w życie wprowadzone, będzie mieć w dniu jutrzejszym 10-letnią rocznicę swej działalności.

Po latach 10 istnienia tej instytucji, można już wydać pewien stanowczy sąd o jej rozwoju i pożytku. Kiedy ją organizowano, idea spółdzielczości i dobro z niej wynikające, nie były jeszcze dostatecznie znane szerszym kołom ludności naszego kraju. Sama ustawa normalna dla instytucji tego typu, nie całkiem dostosowana do potrzeb naszych, nie dosyć zachęca do zrzeszania się na jej podstawie.

Znaleźli się jednak ludzie chętni do czynu, a rozuńający potrzebę w Łodzi Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, i mimo trudności, zabrali się do stworzenia go.

Skoro więc tylko, jako założyciele i organizatorzy, otrzymali w dniu 16 listopada 1899 r. zatwierdzoną ustawę Towarzystwa, ukonstytuowali je niezwłocznie, gdyż w dniu 19 tegoż miesiąca i roku, wyznaczyli termin rozpoczęcia czynności na dzień 16 stycznia 1900 roku.

Wybrane na zgromadzeniu organizacyjnym władze Towarzystwa wzięły się tak energicznie do wprowadzenia go w życie, iż do dnia jego otwarcia, jak wskazuje sprawozdanie z owego czasu, zebrano na udziały od 345 członków rb. 8,466, a wkładek na oszczędność od 32 osób rb. 2,354.

Towarzystwo, rozpoczynając z taką podstawą swą działalność, z dniem 31 grudnia 1900 roku liczyło już 1,039 członków, z kapitałem wpłaconym na udziały rb. 52,204, tudzież 744 osób, mających w niem wkładki oszczędności w sumie rb. 70,434; na pożyczkach zaś miało 121,989 rb.

Cyfry sprawozdania z drugiego roku czynności Towarzystwa świadczą dowodnie, jak dobrze przyjęte zostało przez tych, dla których je stworzono i jak szybko niezwykle pomyślnie się rozwinięło.

Oto z końcem 1901 r. miało członków 4,457 z sumą udziałów wpłaconych 182,710 rb., a wkładek oszczędności 297,129 rb., na pożyczkach zaś u członków 437,793 rb.

Obecnie stan Towarzystwa w głównych cyfrach okrągłych przedstawia się następująco: członków jest około 8,000, udziałów 300,000 rub., wkładek oszczędności 1,200,000 rb., na pożyczkach u członków 800,000 rb., a ulokowanych na procent w instytucjach finansowych, przeszło 500,000 rb.

Aby mieć pewny i dogodny lokal na biuro, tudzież odpowiednie umieszczenie części kapitału, zbywającego od obrotu buduje Tow. własną siedzibę.

Za najlepsze też upamiętnienie swej 10-letniej działalności, uważa doprowadzenie do ukończenia budowy swego domu i zajęcie go do właściwego użytku, co z początkiem lipca r. b. ma nastąpić.

Wykazany ogólny rezultat z działalności instytucji i wymowne jej cyfry, świadczą nader przekonująco, ile może zrobić i osiągnąć zrzeszenie się w cału praktycznym, ludzi dobrej woli, oraz prawidłowe prowadzenie instytucji, opierającej rację swego bytu na rzeczywistej potrzebie społeczeństwa, wśród którego istnieje.

Niemalą jest zaślógą w mowie będącego Tow., że wielu ludziom przyszło z pomocą dogodnym kredytem, chronąc ich częstokroć od lichwy; wielu umożliwiło uskładanie sobie pewnego kapitału, drobnymi nawet wkładkami oszczędności, — a osób, wnoszących do niego pieniądze na oprocentowanie, jest dotąd przeszło 15,000; sporej liczbie swoich członków Tow. u-

dzieliło też znacznej pomocy materialnej dla kształcenia ich dzieci i niejedną dobrą sprawę poparło.

Dając więc należyty wyraz uznania, godzi się — na dalszą użyteczną działalność — złożyć mu, całym sercem, staropolskie życzenie: „Szczęść Boże“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś i Domostawy. Jutro Włodzimierza. W poniedziałek Rościława.

TEATR POLSKI. (Cegielińska 63). Dziś „Radyca pana Radey“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Początek o godzinie 3 i pół po południu.

— Dziś „My artyści“, komedia W Feldmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Odrodzona Ewa“ Heleny Rozgórskiej. (Przedstawienie popularne). Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Pan Damazy“, komedia Blizińskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY. Jutro w teatrze Apollo (Konstantynowska nr. 14) „30 lat życia szulera“, (ceny znizone). Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Emigracja chłopska“, sztuka ludowa Anczyca. (Ceny zwyczajne). Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu własnym, ul. Profesorska nr. 5 w Radogoszczu), o godz. 6 wieczorem, ogólne zebranie członków Związku zawodowego majstrów tkackich zarobkowych w Zgierzu.

— Jutro (w lokalu, Mikołajska 40) o g. 10 rano, ogólne zebranie członków Stow. odlewników.

— Jutro (w lokalu, Główna 34) o godz. 4 po poł. zebranie czeladzi tkackich.

ODCZYTY. Dziś w sali Tow. krzewienia oświaty (Zawadzka 17) o godz. 3 po poł., dr. Miecz. Kaufman wygłosi odczyt p. t. „Z historii kultury“.

— Jutro (w sali koncertowej Vogla, ul. Dzielna) o godz. 3 i pół po poł., p. Aleksander Świętochowski wygłosi odczyt p. t. „Robert Owen“ (O utopii).

BALE. Dziś (w salach teatru Wielkiego i Corso) bal maskowy na Pogotowie ratunkowe. Początek o godz. 11 wieczorem.

— Dziś (w sali Helenowa) Bal chóru polskiego przy kościele św. Krzyża, dla wszystkich członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 i pół wieczorem.

HARMONIA. Dziś w lokalu własnym (Poła dniowa nr. 36) Bal maskowy Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

LIRA. Dziś w lokalu własnym (Mikołajska nr. 11) wieczornica Tow. rzemieśln. śpiewaczego „Lira“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 108) „Podwieczorek taneczny“ Tow. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 6 po poł.

ARFA. Jutro w lokalu własnym (Nawrot nr. 23) „Choińska“ dla dzieci członków Tow. śpiewaczego „Arfa“ i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 3 po poł. O godz. 8 wieczorem zabawa dla dorosłych.

ZABAWY. Dziś (w lokalu, Mikołajska nr. 40) „Wieczór weselny“ z tańcami Tow. cyklistów-turystów dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Dziś (w lokalu własnym, Nawrot nr. 23) zabawa taneczna Tow. zwolenników rozwoju fizycznego, oraz pierwszy pokaz gimnastyczny. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Dziś (w lokalu, Konstantynowska nr. 5) zabawa Tow. abstynentów „Przyszłość“ dla członków i wprowadzonych gości.

— Dziś (w sali Angielskiej, Pasaż Szulea nr. 2) zabawa taneczna na korzyse budowy Domu Ludowego Stow. robotników chrześcijan. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Dziś (w lokalu, Miłsza 46) zabawa taneczna Zgrom. majstrów kowalskich, dla członków i ich rodzin.

— Dziś (w remizie strażackiej, ul. Staro-Zarzewska) wieczornica chóru polskiego przy kościele św. Anny, dla członków i wprowadzonych gości.

KRONIKA,

„Kraków“. Zapowiedzieliśmy wydanie „Krakowa“ prócz na papierze satynowanym, jeszcze na papierze kredowym. Stosownie do tej zapowiedzi zamówiliśmy w Rydze papier koloru różowo kremowego. Transport jednak w ostatniej chwili nadszedł szaro-kremowy.

Po odrুকowaniu na tym papierze pierwszych zeszytów Redakcja przyszła do przekonania, że papier ten jest za ciemny i w następnych zeszytach postanowiła zmienić kolor papieru na biały.

Ponieważ popyt na wydawnictwo „Krakowa“ na papierze kredowym okazał się bardzo duży, rozesłaliśmy więc niektórym z naszych czytelników zeszyty na kremowo szarym kredowym papierze.

Zeszyty te jednak (I i II) zostaną raz jeszcze przedrukowane na białym papierze i ten, kto je otrzymał na kredowym szarym-kremo-

wym, będzie mógł je zamienić „be z p l a t n i e“ na zeszyty białe.

Przepraszamy bardzo za ten stan rzeczy, ale pragnąc wydawnictwo „Krakowa“ uczynić artystycznym, wolimy sami ponieść stratę dwóch pierwszych zeszytów.

Odtąd dalsze zeszyty kredowe będą drukowane na białym papierze.

Ponieważ na przedrukowanie dwóch zeszytów ilustrowanych sporo trzeba czasu, przeto o wyjściu ich oglosimy jeszcze raz w „Rozwoju“.

(x) **Z bractwa Zywego Różańca.** Jutro, w kościele św. Krzyża, odprawione będzie o godzinie 8 rano uroczyste nabożeństwo na intencję członków bractwa Zywego Różańca, a przednie szporami o godz. 3 po poł. tegoż dnia, odbędzie się miesięczne, pierwsze w tym roku, zebranie wszystkich członków tego bractwa.

(a) **Statystyka parafialna.** Kancelaryje parafialna wyznań chrześcijańskich przystąpiły do zbierania za r. z. danych statystycznych o liczbie urodzeń, zaślubin i zgonów oraz wypadków przejścia z jednego wyznania na drugie.

(—) **Z życia fabrycznego.** O stosunkach fabrycznych „Jedność“ pisze: „Jeżeli w jakiej dziedzinie, to właśnie w dziedzinie stosunków fabrycznych niema, a raczej nie powinno być miejsca na politykę. A jednak pierwiastek polityczny wplatany jest usilnie do tych stosunków przez nasze władze fabryczne. Wspominalismy już kilkakrotnie o faktach stosowania innej skali płacy do robotników niemców, innej zaś, niższej, do robotników polaków. Płaca robotników w niektórych fabrykach nie zależała od uzdolnienia, ale od tej okoliczności, czy dany robotnik był Niemcem, czy... polakiem. Nikt zapewne w ten sposób ułożonych stosunków nie uważał i nie mógł uważać za normalne, oprócz chyba tych przemysłowców, którzy w swoich fabrykach podobne stosunki z „miłości ku swojemu“ zaprowadzali.

Bardzo często zdarza się, że przyjmowanie robotników do fabryki uzależnione jest od tego, czy dany robotnik wład. językiem niemieckim. W razie, jeśli jest przeciwnie — wrota fabryki zostają dla niego zamknięte. Na naszej polskiej ziemi dochodzi zatem obecnie do tego, że robotnikowi polakowi stawia się warunek: «ucz się po niemiecku, albo gin z głodu». Ten ostatni rezultat

KRONIKA TYGODNIOWA.

U nas wszystko robi się pod korcem. Trochę o polityce naszych przyjaciół Ród „piskorzów“.

Dosyć tych gmatwanin.

Naprawdę, żal kurczy serce jak gąbkę, a lzy do oczu cisną się na samą myśl, że Łódź, byle jejomość, z wypchanym workiem trzęsie... tą Łódź, co miliony zarabia, co żywi 400,000 ludzi!

Przecież te stosunki muszą ulec zmianie, bo czyż to słychano, żeby jeden lub dwóch Gotlibów, ludzi bez żadnych moralnych podstaw, dla których rubel jest alfą i omegą życia, a pozatem nie istnieje, tworzyło najroźnorodniejsze projekty dlatego jedynie, że wydaje się im na razie, iż z tych urzędzeń odniosą oni wyłącznie korzyści. Zapewne, że wiele tych niedorzecznych projektów spala się jak rakiety, ale zdarza się też, że projekt taki zamienia się w rzeczywistość, projektodawcy wycofują się z interesu, a cały ciężar potem spada na społeczeństwo, zwłaszcza zaś na tę najbiedniejszą ludność pracującą.

Potrzeba policji!

Prawda, bez policji trudno się obejść, wypada jednak rzecz taką przeprowadzić umiejętnie, stosownie do potrzeb miasta.

U nas robi się to w ten sposób.

Zejdzie się jeden, drugi, trzeci Gotlib i zaczyna biadać.

— Zle czasy, niepewne, potrzeba policji.

— Tak, to tylko załatwi policya.

Zapłacimy 600,000 rubli i będziemy mieli policję.

Projekt jest... sześć kroć sto tysięcy pokryją na razie fabrykanci, a zato później ściągają to z pracujących. A cóż im to szkodzi? Niech holota płaci...

Zwiększając tak znacznie kadry policyjne, okazała się potrzeba zaciągnięcia urzędników

biurowych i stójkowych. O urzędników łatwiej, ale skąd wziąć na razie tych stójkowych?

Łapano ze wszech stron, kto się tylko nawinął; chętnych nie było zbyt wiele, bo mówiono, że służba ta tylko ma potrwać rok jeden, a tu i czasy niepewne. To też kto chciał, to mógł się dostać w szeregi stójkowych. Doszło do tego, że sami naczelnicy cyrkulowi nie wiedzieli, co z tym fantem robić! Tak brakło karności.

Na drugi rok polecono już utrzymanie policji, rozdzielając mąsto na 6 cyrkulów. Teraz panom ofiarodawcom nie podobał się ten ciężar. Dalej ślać delegacje do Petersburga o to, aby państwo część ciężaru, pochodzącego z utrzymania policji przyjęło, na siebie.

Delegacja wraca z niczem, bo przecież biedne wsie okoliczne, płacąc podatki, nie mogą utrzymywać policji dla bogatego miasta, którą sobie samo sprawiło.

Łódź wygląda teraz wspaniale i zamożnie, po dwóch stójkowych naraz pilnuje każdego rogu ulicy!

Mamy więc już policję, teraz musimy mieć jeszcze coś nadzwyczajnego.

A cóżby takiego?

Znow schodzi się trzech Gotlibów i medytują. Czemś jednak potrzeba uszczęśliwić Łódź.

— Chyba «gradonaczalstwem».

— Masz rację, bracie, gradonaczalstwem.

— Musimy zerwać zupełnie z Piotrkowem. Stać nas na autentycznego «gradonaczalnika».

Dalejże krzątać się około urzędu gradonaczalstwa, nie pytając się o to, co powie reszta mieszkańców Łódki, te 399.997 osób, wśród których mamy ludzi z uniwersyteckim wykształceniem: lekarzy, adwokatów, chemików, inżynierów itp., ludzi uczciwych i nieskazitelnych, ludzi ceniących swój honor i nie odgrywających roli piskorzów.

Bo, że tam wśród tych Gotlibów znajduje się jeden, co z lokaja swoim sprytem handlarskim dorobił się dobrze płatnego miejsca, że wśród nich jest drugi, rodzaj pokątnego doradcy

i totumfackiego, któryby znow gotów zostać prezesem asenizacyjnego Towarzystwa, byleby mu za to płacili, to nas zupełnie nie dziwi; ale jeżeli w tem gronie zasiądzie człowiek milioner, człowiek majątkowo niezależny, człowiek, który otrzymał staranne domowe wykształcenie, a jego ojciec już posiadał stopień naukowy, wtedy ta rola „piskorza“ wydaje się nam czemś tak wstrętnym, że pogarda dla tak zdeprawowanego nie wystarcza.

I wstręt mnie bierze o tem pisać, a wstręt tak straszny, że zaraźliwy trąd nie odepchnąłby mnie tak, jak takie postępowanie człowieka o wytartym, bez ambicji czole.

Słyszałem, jak ludzie oburzali się na Fremla za jego ostatni urząd.

Mówiono o tem głośno i pisano w prasie, że zwyrodnienie i nieetyczność tego wychowanka łódzkiej szkoły przemysłowej przeszło wszystko, co dotąd na świecie było.

Znalazł się jednak wtedy jeden człowiek, który go bronił.

— Czemuż się dziwicie Fremlowi, wszak wiesz, że za 5 rb. od sztuki. Tu w Łodzi większa część tych wielkich ludzi zazdrościła mu tego zarobku i sama byłaby gotowa to samo jeszcze taniej zrobić.

Oburzyło mnie to wtedy, ale dziś jestem przekonany, że mówiący miał rację.

Bezambicyjność tych ludzi tak dalece sięga, że podpalania, bankrutstwa, fałszerstwa weksli można poczytać im jeszcze za sprawy zupełnie honorowe. Milioner czy biedak, uczony czy analfabeta, każdy z nich dla miłego rubla, — co mówię — potrublówki, gotów jest sprzedać drugi raz Chrystusa.

Widzieliśmy podczas 3-miesięcznego lokautu robotników głodnych, wynędzniałych, licho okrytych i w wziętych izbach zmarzniętych; widzieliśmy, jak z biedy i głodu chorowały ich dzieci, jak cierpiały nad brakiem stare matki, a jednak w kronice sądowej ani policyjnej nie notowano więcej kradzieży nad te, które się w codziennych warunkach zdarzają.

tat jest jedynie możliwy, gdyż nauka języka obcego w starszym wieku, przy braku zwłaszcza odpowiednich środków nietylko do nauki, ale do utrzymania się przy życiu, jest wprost niemożliwością. A jednak... «uczenie się» — mówią utuczeni pracą polskiego robotnika obcy duchem i dążeniami społeczeństwu polskiemu — przemysłowcy...»

(a) **Towarzystwo dobroczynności.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, w gmachu Przytulku dla starców i kalek odbyło się pod przewodnictwem prezesa, pastora Rudolfa Gundlacha, posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, na którym odczytano odezwę komisarszą sądowego, p. Duchńskiego, zawiadamiającą, że w testamentie ś. p. Maryanny Muszałowskiej, sporządzonym u rejenta łódzkiego, Łady, w d. 25 maja 1909 r., oraz w kodycyli z d. 22 czerwca r. z. figuruje z pozostawionego w depozycie kapitału 25,000 rub. w banku handlowym łódzkim, oraz z sumy 7,000 rub., zabezpieczonej na nieruchomości Antoniego Skempskiego i jego małżonki przy ulicy Ogrodowej № 64 (27) zapis w sumie 6,000 rb. na rzecz chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, mianowicie: 3,000 rub. na Przytulku dla starców i kalek i 3,000 rub. na zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce. Egzekutorem testamentu jest p. Ferdynand Haneman, zamieszkały przy ul. Mikołajewskiej № 53, a pełnomocnikiem jego adwokat przysięgły Karol Kozłowski.

Zarząd Towarzystwa postanowił ofiarę przyjąć z podziękowaniem i upoważnił członka, p. Stanisława Hertzberga, do odebrania zapisu.

Upoważniono członka zarządu, p. Walentego Kamińskiego, do zamówienia w Warszawie żetonów, przyznanych opiekunom cyrkulowym za długoletnią, honorową ich pracę, mianowicie: złotych za 20-letnią, srebrnych za 15-letnią, oraz brązowych za 10-letnią. Mając na uwadze, iż jedna z firm warszawskich oznaczyła cenę względnie niską, jeżeli żetony będą obstalowane w większej ilości, zarząd postanowił zamówić żetony i na zapas, z warunkiem, aby na nich były puste miejsca, gdzieby można umieszczać nazwiska i datę.

Ponieważ z komitetu pierwszego okręgu cyrkulowego wystąpiło kilku opiekunów dla słabości zdrowia, braku czasu i innych przyczyn, po-

stanowiono dokompletować ten okrąg przez zaproszenie nowych kandydatów. Złatwienie tej sprawy powierzono przewodniczącemu w komitecie, p. Franciszkowi Szymańskiemu.

Następnie wywiązała się dyskusja nad powiększeniem liczby komitetów cyrkulowych z 4 do 6, względnie do podziału miasta na 6 cyrkulów policyjnych. Postanowiono podział ten wprowadzić w wykonanie wówczas, gdy będzie dostateczna liczba opiekunów cyrkulowych.

Ks. Karol Szmidel i pastor Gundlach na prośbę zarządu mają się zwrócić do duchownych, aby z ambon wzywali parafian o przyjęcie mandatów opiekunów biednych, a tem samem przyczynili się swą pracą do ruchliwej działalności Towarzystwa.

Wreszcie postanowiono wyasygnować z kasy głównej 1499 rub. 1 kop. komitetowi zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce za zwrot wydatków na utrzymanie chorych w zakładzie.

Do Przytulku dla starców i kalek przyjęto 2 osoby.

(x) **W imię sprawiedliwości.** W swoim czasie w prasie łódzkiej i warszawskiej ukazały się notatki, jakoby pewne Towarzystwo akcyjne łódzkie, należące do francuzów, tendencyjnie wydało polaków. Sprawę tę omawiała szeroko i prasa zagraniczna niemiecka. Wobec tego jedna z poważniejszych fabryk łódzkich, należących do francuzów, zwróciła się do nas z oświadczeniem, że w biurach i zakładach jej na 53 ch urzędników i majstrów polaków pracuje tylko 19-tu francuzów, 4 ch niemców i 1 rosyjanin, przyczem nadesłała nam imienną listę swego personelu biurowego i fabrycznego.

W ostatnich czasach wydano wprawdzie 2-ch polaków, których nazwiska na liście nie pomieszczone, ale za nadużycia, których nigdzie i nikomu tolerować nie wolno.

Powyższe dane zostały sprawdzone na skutek prośby w mowie będącego Towarzystwa przez nas i jednego z wiarogodnych obywateli tutejszych, a przyjaciela naszego pisma; wobec czego należy cofnąć zarzut postawiony tej firmie tendencyjnego przesławiania żywiołu polskiego, jako niesłuszny i moralnie krzywdzący.

(h) **Z gimnazjum polskiego.** Gmach na gimnazjum polskie przy ul. Nowo-Cegielnianej, stoi

Zapewne, że wśród tej gromady ludzi, wyzutych ze wszystkich pięknych uczuć, znajdują się ludzie prawi, ambitni i uczciwi, ale ich taka niewielka ilość, że doprawdy do nadzwyczajnych wyjątków zaliczyć ich wypada.

Żeby nie być gołosłownym, zaznaczę chociaż jeden charakterystyczny fakt.

Mieszkał tu w Łodzi milioner, który już zbył swoją fabrykę i wywiózł za granicę z kraju przeszło pięć milionów rubli. Dorobił się tu, boć przybył do Łodzi bez grosza, a kiedy wypadło zapłacić adwokatowi honorarium 75 rubli, nie chciał tego uczynić i dopiero pod naciskiem prasy kwotę tę zwrócił.

Ale cóż się dziwić mamy tym dorobkiewiczom i junkrom: wszakże to już taki system panuje w całym ich narodzie, w państwie nawet. Wszak wiemy o królu pruskim, który fabrykował fałszywą monetę i do Polski ją pchał korcami... Fakt ten ustaliła już historia i tego dowodzić nie potrzeba.

Wobec takich mieszkańców i takiego nastroju, jakże trudno pomyśleć o normalnym biegu spraw miejskich. Zapominamy o braku szkół, o podłej wodzie, którą pijamy, o niesłychanie małej ilości szpitali miejskich, o kanalizacji i t. p. potrzebach miasta, za to pragniemy mieć gradonaczalników, więzienia, analfabetyzm i choroby zakaźne.

Codziennie powtarza się robotnikowi i pracownikom, że konkurencja z moskiewskimi wyrobami na rynkach wschodnich niemożliwa, że trzeba koniecznie robić oszczędności, obcinając zarobki, a tymczasem na zachcianki, nawet często nieżyteczne, muszą się znaleźć pieniądze.

Właściciel posiadłości łódzkich — nietroszczy się z powodu złych warunków bytu i higieny, posiada bowiem dosyć pieniędzy, aby corocznie, mógł parę miesięcy przepędzić w „badach“ lub „kurortach“, wypocząć pod włoskim niebem, lub na brzegach szwedzkiego Bałtyku, a nawet gdzieś na statku, odbywającym specjalne dla takich turystów kursy, ale człowiek pracy przyku-ty jest do tego kąta, w którym panuje najwięk-

szy procent śmiertelności — nie powtarzający się nigdzie więcej w Królestwie Polskiem.

Nawet Sosnowiec i Dąbrowa górnicza w lepszych o wiele znajdują się warunkach.

W ogóle po wojnie japońskiej w Łodzi zmieniły się stosunki.

W zrównoważonym po większej części żywiole powstały dziwne aspiracje, niedające się ani niczem usprawiedliwić, ani bardziej jeszcze wyjaśnić.

Leć to wszystko, jak to mówią, na złamanie karku. Politykę prowadzą lokaje i fagasi, albo ludzie ograniczeni, szczytający się niby to poważaniem pewnych krzykaczy, którzy nie ich rozumieniem, lecz kieszeniem.

Polityka głupia, bez jutra, chyba, że obliczona na jakieś wielkie zmiany polityczne, wobec których stałbyśmy już w przededniu!

Ha, jeżeli tak ma być..., to i w tym wypadku chybiłoby, boć przecie samą butą trudno wóz ciągnąć!

Niechże jednak te słowa przez naszych «przyjaciół» (!) nie będą poczytywane jako głos psalmu pokutnego.

Nigdy może polska sprawa nie stała tak dobrze w Łodzi, jak dzisiaj. Doprawdy te dwa lata najzagorzalszemu obrońcy «przyjaźni» oczy otworzyły.

Teraz dopiero oceniono ten towar «kamgar nowy» na podstawie bawelnianej i o wątku ledwie przypuszczonej wełny...

Życzmy powodzenia tej nowej robocie, boć wiadomo, że gdy kogo Bóg chce ukarać, to mu rozum odbierze.

W tym wypadku nawet Stwórca nie potrzebuje się trudzić, bo w całej klicie, rwącej się do objęcia spuszczony kunitzerowski, nie było nigdy rozumu, a kłatki mózgowe oddawna stęchły.

Powoli i to zginie, wypadnie zanotować tylko kronikarzowi wązkie faktów — z doby «wolnościowej» i «porewolucyjnej» i skonstatować, że z dniem każdym przy swojej bucie przemysłowiec łódzki, nawet inteligent, z chęcią przedzierzga się w «piskorza».

już pod dachem; oglądała go wczoraj kom sya szkolna. Obecnie firma „Martens i Daab“ ma przystąpić do wewnętrznych robót, ażeby budynek był gotów na 1 lipca r. b.

(x) **Odczyt Świętochowskiego.** Przypominamy o jutrzejszym odczycie Świętochowskiego, na który pozostała ilość biletów jest do nabycia przez dzień dzisiejszy w biurze „Promień“ Piotrkowska № 81, a w niedzielę od 10-ej zrana w kasie sali koncertowej przy ulicy Dzielnej.

(x) **T. K. O.** W niedzielę, d. 16 stycznia T. K. O. nie urządza odczytu, a to dlatego, aby członkom swym dać możność wysłuchania odczytu Aleksandra Świętochowskiego, który na zaproszenie łódzkiego oddziału T. K. P. przybywa do Łodzi, w celu przysporzenia odczytem swym pieniędzy na bibliotekę publiczną.

(-) **Niebezpieczne pocztówki.** W Inowrocławiu prokuratora skonfiskowała karty pocztowe, przedstawiające Świętą Rodzinę w niebie, przy żłobku, obok którego stoi cesarz Wilhelm w płaszczu krzyżackim. U góry jest napis: «Bóg się rodzi, moc truchleje».

(a) **Z Tow. przeciwzbrocznego.** Wczoraj zwołane zebranie komitetu przeciwzbrocznego, w celu odczytania i zatwierdzenia sprawozdania za ubiegły kwartał, wobec przybycia niedostatecznej liczby członków, nie doszło do skutku i odłożono je do przyszłego piątku dnia 21 b. m.

(x) **Ze związku kelnerów.** W piątek dnia 14 b. m. odbyło się walne zebranie związku zawodowego kelnerów łódzkich, przy udziale 50 członków i zainteresowanych kelnerów.

Zagał posiedzenie p. Kliglich. Na przewodniczącego powołano p. Stanisławskiego, na sekretarza p. Grzymyńskiego. Sprawozdanie kasowe przyjęto bez dyskusji. Gł. miano przystąpić do wyboru zarządu, członkowie, zalegający w opłacie składek i skutkiem tego pozbawieni prawa głosu, prosili obecnych członków i zarząd o odłożenie zebrania i wyboru nowego zarządu na dwa tygodnie, dla uiszczenia zaległych składek i odzyskania prawa głosu.

Po krótkiej dyskusji, zarząd zgodził się i zebranie odłożył na dzień 28 b. m. Będzie ono prawomocnem bez względu na ilość obecnych członków.

Nic nowego pod słońcem, trzeba się imać zawsze tego fachu, na którym coś zarobić można. A że krótkowzroczność często zawodzi i na drodze zamienia złoto w kał...

Cóż szkodzi, że się ręce pobrudzi, wszakże one do tego przyzwyczajone już z dziada pradziada!

Konrad ks. Mazowiecki sprowadził krzyżaków, nadał im ziemię pod klasztor i w miejsce kościoła wyrosła twierdza. Ks. Drucki-Lubecki sprowadził tkaczy zarobnych, dał im szmat ziemi polskiej, żeby mieli z czego żyć, bo byli głodni i wynędzniali, a oni wzamian za to... murują groble nienawiści...

Ciekawy jednak jestem, gdyby tak przypadkiem państwo pruskie przestawiło swoje stupy graniczne za Wisłę, czy ci wszech niemcy łódzcy pozostaliby się pod berłem lubiącego mowy cesarza, czy też swoje fabryki przeniesliby znów po za kordon potężnej ojczyzny niemieckiej.

Jestem pewny, żeby nie pozostali u siebie, boć na obczyźnie im lepiej się powodzi. Pradziady ich porzucili swoje gniazda rodzinne, bo ich nędza z nich wyгнаła, tu znaleźli nietylko kawał chleba, ale i majątek, który zużyli na zakupno niemieckich tytułów!

Parę ognii, parę bankructw i pewna droga do mitry lub korony baronowskiej, których rząd nie żałuje dla forpoczty niemieckich na wschodzie.

To też widząc i rozpoznając te dążenia pewnej grupy ludzi w Łodzi, musimy stanowczo zaprotestować przeciwko uchwałom zapadającym po eichu w sali «Grand-Hotelu» lub innych kryjówek. O potrzebach miasta można decydować publicznie i przy udziale wszystkich grup społecznych, a nie wśród tych, którzy o Łódź dbają tyle, o ile jest ona im potrzebna do nabicia kieszeni.

(a) **Zebrań'e.** W dniu 28 b. m., w biurze powiatu łódzkiego, pod przewodnictwem naczelnika tegoż powiatu, p. Michniewicza, odbędzie się zebranie członków Towarzystwa urzędników instytucji ministerstwa spraw wewnętrznych.

(h) **Przeniesienie sądu.** Dziś sąd pokoju VI rewiru m. Łodzi, przeniesiono z ul. Widzewskiej 47 na ul. Mikołajewską 102.

Czynności sądu na nowej siedzibie rozpoczną się w poniedziałek.

(a) **Z Towarzystwa zwolenników sportu.**

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa zwolenników sportu, na którym, między innymi, uchwalono: zwołać ogólne zebranie członków w dniu 12 lutego r. b., zaprenumerować dwa pisma sportowe „Sport“ i „Ruch“, przyjąć płatnego inkasenta. Wybrano komisję, która zajmie się wyszukianiem odpowiedniego lokalu, złożonego z dużej sali i jednego lub dwóch pokojów, oraz przyjęto w poczet członków 8 osób, a na listę kandydatów zapisano 11.

Postanowiono zobowiązać członków, aby prowadzili agitację, w celu werbowania nowych członków.

(x) **Brak budulcu** wstrzymuje do pewnego stopnia roboty około budowy domów, które można by prowadzić, dzięki ciepłej porze. Drzewo przeważnie bywa ścinane zimą i dowożone do miast na saniach. Ale że właśnie sanny nie mamy, więc dowóz drzewa jest bardzo utrudniony.

(f) **Kary akcyzy.** Z rozporządzenia zarządzającego akcyzą gub. piotrkowskiej Franciszek Olewski, właściciel sklepu przy ulicy Łąkowej № 7, został skazany na 100 rubli kary za przechowywanie w schowanku przyległym do sklepu niebanderolowanych gilsz.

(a) **Z więzienia.** Na odbytej w tych dniach w piotrkowskim rządzie gubernialnym licytacji na dostawę w r. b. dla więzienia łódzkiego produktów spożywczych, utrzymali się przy dostawie łódzkiego Berek Piotrkowski i Mramor.

(a) **Aresztowanie.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej aresztowali Franciszka Kowalczyka i Antoniego Senaya, obwinionych o kilkanaście różnych kradzieży z włamaniem.

(a) **Oszustwo.** Przyzwoicie ubrana dama, spotkawszy na ulicy Zawadzkiej, około domu № 26 — siedmioletnią córeczkę fabrykanta M. Cukra — zawiązała z nią rozmowę i, wiedząc, że Cukrowie są w stałych stosunkach z jedną z pobliskich firm towarów kolonialnych — poleciła udać się do sklepu i pożyczyć 2 ruble 50 kop. w imieniu rodziców.

Dziewczynka, nie zdając sobie sprawy, spełniła rozkaz. Dama, zabrawszy pieniądze, ułotniła się; oszustwo wyszło na jaw, gdy dowiedzieli się o podstępie Cukrowie.

Podobno owa dama próbowała tego sposobu wyłudzenia pieniędzy już nie w jednym miejscu.

(x) **Na ziemi afrykańskiej.** Niema europejczyka, któryby nie marzył o tem, aby zwiedzić kraje afrykańskie, o których poeci i podróżnicy opowiadają cuda. Nowa seryja, wystawiona w panoramie „Terra“ (Benedykta 1), daje świetne wyobrazenie o podróży po pełnym egzotycznych motywów Algierze i Tunisie. Gigantyczny wąwóz, obozowiska koczowniców, meczety, typy i przepojone słońcem pejzaże składają się na wyborną seryję.

(h) **Pożar.** Dziś rano o godzinie 4 minut 45 wezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską, na ulice Zachodnią № 26, do fabryki Karola Prussego, dzierżawionej na parterze przez Ludwika Schrötera, a na I i II piętrze przez wdowę Nippe na tkalnię.

Kiedy straż ogniowa przybyła, ogień buszował na I i II piętrze i przerzucił się na dach. Straż dość prędko ogień opanowała, co dało możliwość wejścia do tkalni agentom wydziału śledczego, którzy zauważyli na podłodze pęcherz i flaki zwierzęce nasycone naftą i benzyną, oraz odpadki materiałów z warsztatów tkackich.

Przeprowadzone zaraz na miejscu śledztwo wykryło, że majster tkacki, Gustaw Widerman, prowadzący roboty u wdowy Nippe, wczoraj wieczorem po skonczeniu robót, pozostał w tkalni wraz z robotnikami Ignacym Łabędzkim i Ignacym Kukielewskim około pół godziny, a wychodząc, wszystkie wejścia pozamykał i klucze zabral ze sobą.

Podjęcie o podpalenie pada więc na majstra. Dzięki wczesnemu spostrzeżeniu ognia i

prędkiemu przybyciu straży, manipalacya podpalenia wyświeiliła się.

Pęcherz napełniony benzyną, oraz materiały nasycone naftą, zabrano jako dowody do II cyrkułu, tamże przeprowadzono aresztowanych, Gustawa Widermana, Ignacego Łabędzkiego i Ignacego Kukielewskiego.

Straty w spalonych częściach fabryki wynoszą około 1,000 rb.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 17 stycznia, o godz. 7 wieczorem, odbęda się ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 7 i pół wieczorem, na Wodnym Błuku nr 14 zapaliły się sadze, które ugaszono przed przybyciem II oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Kradzieże.** Do fabryki towarów wełnianych Bracl Kleckich, przy ul. Piotrkowskiej nr 92, wczoraj późnym wieczorem wszedł za pomocą podrobionego klucza jakiś człowiek, następnie przedostał się do kantoru, skąd zamierzał udać się do składu towarów, mając przy sobie podrobione klucze. Spostrzegłszy na terytorium fabrycznym kilka osób z administracji, chciał ratować się ucieczką, schwytno go jednak wkrótce i oddano w ręce policyi. Jest nim 22-letni Lejba Berger, który dopuszczał się systematycznej kradzieży.

— Do mieszkania Arona Rosenbauuma przy ul. Średniej nr 51, dostali się za pomocą podrobionego klucza złodzieje i skradli różne kosztowności, jak: zegarek damski złoty z dewizką, złoty pierścionek z brylantem, kolczyki z brylantami, wartości ogółem 500 rb.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby; jedną z nich odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do Przystańki noclegowego na ulicy Cmentarnej. Wszystkim trzem lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

*

(a) **Ze Zgierza.** Jutro w sali „Lutni“ miejscowej, Kółko dramatyczne „Jedności“ łódzkiej, pod kierunkiem artystki dramatycznej Józefiny Wielgard, odegra 3 aktową sztukę Stefana Krzywoszewskiego „Przywódcą“.

(a) **Jarmark w Strykowie** na inwentarz i różne towary odbył się onegdaj. Zjazd kupców i handlarzów był bardzo liczny. Ruch na jarmarku, dzięki sprzyjającej pogodzie, był wielce ożywiony.

(a) **Z Łasku.** Wśród miejscowych sfer robotniczych powstał projekt założenia kasy pogrzebowej. Ustawę już opracowano.

(a) **Ze Zduńskiej Woli.** Niektóre pisma miejscowe zamieszczyły notatki o upadku miejscowych fabryk pluszu. Tymczasem w Zduńskiej Woli nie było i niema wcale żadnej fabryki pluszu. Wiadomość ta przed dwoma tygodniami ukazała się w jednej z gazet żargonowych warszawskich i bez sprawdzenia przedostała się do pism łódzkich.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** Jutro, o godz. 3 po południu teatr nasz daje po cenach popularnych dla najszerszych warstw naszej publiczności „Odrodzoną Ewę“—Heleny Rozgórskiej; wieczorem zaś wznawia arcydzieło Blizińskiego „Pan Damazy“, w którym obok dyr. Zelwerowicza w tytułowej roli, zadebiutuje w roli „Małki“ p. Regina Sowińska, utalentowana uczennica warszawskiej szkoły dramatycznej.

— Najbliższą premierą będzie wytworna salonowa komedia w 3-ach aktach Bernarda Shawa p. t. „Lichwa mieszkaniowa“, którą reżyseruje i jedną z główniejszych ról wykona świeżo pozyskany pierwszorzędnny artysta i reżyser scen krakowskiej i poznańskiej, p. Leonard Bończa.

W „Lichwie mieszkaniowej“ ukaże się również po raz pierwszy po powrocie z dłuższego urlopu utalentowany artysta sceny łódzkiej p. Kazimierz Junosza.

— Prace przygotowawcze do wystawienia „Ryszarda III“ są w pełnym toku; stolarnia, malarnia i kostyumernia pracują nad wystawą. Codziennie odbywają się pełne próby pod kierunkiem p. Jaracza.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **Jaselka.** W dniu jutrzejszym, w lokalu fabryki Tow. akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt odbęda się dwa przedstawienia „Jaselka“, pod kierunkiem p. Franciszka Szmigielskiego, na dochód kościoła w Dąbrówce. Pierwsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 3 po poł., drugie o godz. 7 wieczorem. „Jaselka“ te. bardzo starannie wystawione i wyreżyserowane, cieszą się ustalonym już powodzeniem.

(x) **Bał maskowy.** 29 b. m. na rzecz I ochrony łódz. chrz. Tow. dobroczynności zapowiada się doskonale, co tłumaczy się tem, że taka zabawa w zamkniętem, chociaż wielkiem kole osób mniej lub więcej znających się ze sobą — a z wyłączeniem, dzięki ostrej kontroli, wszelkich elementów niepożądanych, daje znakomite pole do wesołych intryzek i mistyfikacji, będąc zaś zabawą w Łodzi prawie nieznaną — pociąga swoją nowością.

O godzinie oznaczonej przez komitet nastąpi demaskowanie się i bał, — jak zwykle na I szą ochronę tak i tym razem zapewne do białego dnia.

Na wczorajszym zebraniu komitetu omówiono jeszcze kilka spraw z tą zabawą związanych i postanowiono urządzić ostatnie zebranie-rewię, we środę 26 b. m. o g. 9 wiecz.

(x) **Bał maskowy.** Stowarzyszenie majstrów przemysłu włókiennego urządzi w Łodzi w sali Vogla „Bał maskowy“ w dniu 22 stycznia r. b.

(x) **Bał maskowy** w sali Angielskiej (Pasaż Szulca № 2) urządzi spółka mlecarni kucharsko-kelnerskiej w niedzielę dnia 16 b. m.

(x) **„Choinka“.** Plan jutrzejszej „Choinki“ w „Arfie“ (Nawrot 23) jest następujący:

1) Marsz, 2) polonez z figurami, 3) Kotek i myszka, 4) Koło ze śpiewami, 5) Wirowe tańce, 6) „Oj te chłopaki“, komedyjka, 7) Monolog, 8) Deklamacye, 9) Kolędy (chór „Arfy“), 10) Pogadanki św. Mikołaja, 11) Wybór króla Migdałowego, 12) Marsz tryumfalny.

Początek zabawy o godz. 3-ej po południu. Dzieci płać po 25 kop., dorośli po 35 kop.

„Choinka“ skończy się o godz. 8 wieczorem, poczem nastąpi zabawa dla dorosłych.

Z SĄDÓW.

Przed sędzią pokoju 3-go rewiru m. Łodzi stawał 32 letni Franciszek Beim, oskarżony o przywłaszczenie i roztworzenie. Według aktu oskarżenia, Beim zgłosił się do Gościńskiego Dworu i oświadczył Zyskindowi Milicha, iż ma kupca na zegarek srebrny z taką dewizką. Milich wręczył mu te przedmioty, lecz wkrótce przekonał się, że Beim istotnie zegarek z dewizką sprzedał, a pieniądze roztrwonił.

Świadkowie: Jankiel Lancman i Hersz Ajzenbraun złożyli zeznania na niekorzyść oskarżonego Beima, który przez pewien czas ukrywał się i dopiero później odszukano go w domu przy ulicy Krótkiej—Fajfra № 26.

Sędzia, uznając winę za dowiedzioną, skazał Franciszka Beima vel Bema na 2 tygodnie aresztu.

— Przed dwoma miesiącami robotnicy fabryki Stildta (Drewnowska 43), Tomasz Rybacki, Józef Mikołajczyk, Andrzej Nieciecki i Franciszek Smagalski powracali z nocnej pracy—na rogu ulic Żytniej i Lutomierskiej zauważyli 3-ch ludzi, niosących kilka sztuk zarzniętych gęsi. Jeden z robotników rzekł głośno, iż gęsi te pochodzą z kradzieży. Wówczas niosący gęsi, porzucili je, a sami uciekli ulicą Drewnowską, na której porzucili następnie dwa półkozuski: jeden czarny pokryty, drugi biały niepokryty.

Pościg za złodziejami okazał się bezskuteczny. Po przeprowadzeniu doraźnego śledztwa okazało się, że skradzione gęsi stanowią własność Berlinera (Zgierska 32), i że stróż domu Szczepar musiał współdziałać w kradzieży, gdyż wypuszczał tej nocy trzech ludzi niosących gęsi.

Jako świadkowie dawali zeznania na sądzie Mordka Horn i Szaja Chęciński, lokatorzy domu przy ulicy Zgierskiej № 32.

Oskarżony, Michał Szczepar, do winy się nie przyznał, dowodząc, że nic nie słyszał, tłumacząc, że złodzieje musieli uciec przez parkan od strony sąsiedniej posesyi. Jednakże ślady krwi, ociekającej z zarzniętych gęsi, znaleziono w sieni bramy i około drzwi mieszkania stróża.

Sędzia pokoju, nie uznając tłumaczenia, skazał Michała Szczepara na 3 miesiące więzienia. Ponieważ skazany nie złożył na sądzie kaucyi, żądanej w sumie 25 rb., sędzia natychmiast zarządził aresztowanie go.

— W dniu 4 grudnia 1909 r. o godz. 12-ej w południe, przy wyjściu robotników z fabryki akc. T-wa I. K. Poznańskiego—stojący na posterunku strażak Adamczewski zatrzymał robotni-

ka oddziału farbiarni Feliksa Mielczarka, przy którym znaleziono 11 arsyzynów kreasu; świadkiem tego był strażnik fabryczny Jakób Górski. Oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc, że do tego kroku zmusiło go ciężkie położenie materialne, skutkiem lichego zarobku, niewystarczającego na utrzymanie siebie i rodziny. Sędzia, nie uwzględniając takiego tłumaczenia, skazał Feliksa Mielczarka na 2 miesiące więzienia. (a)

— Sędzia pokoju IX-go rewiru m. Łodzi skazał Mikołaja i Florentynę małżonków Sulejów, zamieszkałych w Karolewie № 14, za sprzedaż wódki bez pozwolenia akcyzy na 4 miesiące więzienia.

— Tenże sędzia rozpatrywał sprawę małżonków Matyjaszczyk, utrzymujących piwiarnię w Karolewie, a oskarżonych o sprzedaż wódki. Oskarżenie, jak stwierdzono w sądzie, polegało tylko na obmowie, wskutek czego zostali oni uwolnieni od odpowiedzialności sądowej.

— Helena Adam oskarżyła o pobicie swych dzieci sąsiadkę Franciszkę Karnicka, którą sędzia pokoju IX rewiru m. Łodzi skazał na 5 dni bezwzględnego aresztu.

— Sędzia pokoju V-go rewiru m. Łodzi skazał wczoraj na 6 miesięcy więzienia Jana Ciesielskiego i Stanisława Ambroziaka, którzy na stacji Łódź Fabryczna odbili pakę i chcieli z niej zabrać towar, co spostrzegli stróża stacyjni i obu zatrzymali. (h)

Ostatnia poczta.

— We Wiedniu chórzysci opery cesarskiej grożą bezrobociem, żądając podwyżki pensji dodatkowej z powodu drożyzny. Wobec obawy strajku, dyrekcja przygotowuje do wystawienia operę bez udziału chórow.

— Sprawa poręcznika Hofrichtera znowu się pogorszyła. W Linczu wykryto żołnierza, który z polecenia Hofrichtera kupował pudełeczka cedrowe, podobne do tych, w jakich przesłany był cyanek potasu.

— Do „Nene freie Presse“ donoszą z Konstantynopola: Porta otomańska jest podobno zdecydowana na odstąpienie terytorium spornego w Tripolisie na rzecz Francji, aby zapobiedz poruszeniu sprawy Tunisu.

— Dzienniki donoszą, że ambasador rosyjski w Waszyngtonie, Rosen, będzie mianowany ambasadorem w Paryżu na miejsce Nelidowa, dotychczasowe zaś stanowisko Rosena zajmie Bachmetiew, ambasador w Tokio.

— Straty, zrządzone przez pożar w Londynie, w dzielnicy Kiburn, obliczono na 2 miliony marek. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie w przewodnikach oświetlenia elektrycznego.

— Ambasada japońska zaprzecza w Wiedniu pogłoskom dziennikarskim o przygotowaniach wojennych Japonii w Mandżurii i zapewnia, że wszelkie istniejące kwestie sporne Japonia chce rozstrzygnąć na drodze dyplomatycznej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 stycznia. (P.) O godz. 6 min. 40 wieczorem przybyło z zagranicy nadzwyczajne poselstwo chińskie, w celu zbadania spraw marynarki z księciem Tsaj-Tsinem na czele. Na dworcu warszawskim powitali poselstwo: Wielki Książę Borys Włodzimierzowicz, pomocnik głównego dowódcy wojsk gwardii petersburskiego okręgu wojskowego, wielu wyższych dygnitarzy wojskowych, przedstawiciele ministerów marynarki i spraw zagranicznych, poselstwo chińskie w pełnym składzie, oraz przedstawiciele kolonii chińskiej. Ustawiono wartę honorową ze sztandarem i orkiestrą pułku morskiego lejbgwardii. Orkiestra wykonała hymn chiński. Z dworca książę odjechał do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkał.

Madryt, 14 stycznia. (P.) Za demonstrację, urządzoną wczoraj przed redakcją „Gazety wojskowej“, która krytykowała nagrody, przyznane uczestnikom wyprawy do Maroka, z rozporządzenia rządu usunięty został madrycki gen.-kapitan, przeniesieni do rezerwy komendanci korpusów,

których oficerowie brali udział w demonstracjach, osadzono zaś w fortecy wielu oficerów, którzy stali na czele demonstrantów.

Sofia, 14 stycznia. (P.) Król Ferdynand przyjął wczoraj posła austriacko-węgierskiego, Giskrę, który wręczył mu listy wierzytelne.

Saloniki, 14 stycznia. (P.) W środę odbył się bankiet, urządzony przez tutejszą izbę handlową na cześć przedstawicieli rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i firm rosyjskich, biorących udział w wystawie pływającej.

Władywostok, 14 stycznia. (P.) Pociągi nie przestają przychodzić ze znacznym opóźnieniem z powodu zasp. Parostatek „Jerzy“, który wyszedł dnia 28 grudnia do przystani Cesarskiej, z powodu burzy morskiej i małego zapasu opału nie doszedł do miejsca i powrócił z ładunkiem i pasażerami do Władywostoku.

Władywostok, 14 stycznia. (P.) Z Kamczatki donoszą, iż wskutek pominięcia przez parowiec „Antung“ przystani Kambalnej, znajdujące się tam osoby (34) rzucone zostały na los szczęścia na bezludne wybrzeża. Przy usiłowaniu dostania się pieszo do Petropawłowska, 11 zginęło, pozostałe zaś z odmrożonymi członkami dotarły z trudnością do Oziernej. Gubernator zarządził udzielenie pomocy tym nieszczęśliwym.

Sewastopol, 14 stycznia. (P.) Ujęto gromadkę gruzinów, którzy w Sewastopolu puszczały w obieg fałszywe banknoty sturablówce.

Astrachan, 14 stycznia. (P.) W Akbałyku zachorował i zmarł na dżumę jeden mieszkaniec.

Rzym, 15 stycznia. (Wl.) Ze sfer watykańskich zaprzeczają, jakoby Pius X zachorował i w tych dniach miał atak podagry. Owszem, Papież Pius X czuje się dobrze i codziennie odbywa przechadzki.

Kraków, 15 stycznia. (Wl.) W niedzielę jedzie do Wiednia prezydent miasta Leo w towarzystwie trzech radców miejskich w deputacji, ażeby podziękować tam I. J. Paderewskiemu za pomnik Jagielly, ofiarowany Krakowowi.

Tyflis, 15 stycznia. (Wl.) Spadły olbrzymie śniegi. Na kolei władkawkazkiej w nocy 12-go stycznia stanęły pociągi w śniegu. Komunikacja na linii Baladzary—Baku została przerwana.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 15 stycznia. (Wl.) Rząd pruski umieścił w budżecie na 1910 rok na wydatki komisji kolonizacyjnej 29 milionów marek, to jest o 300 tysięcy więcej, niż zeszłego roku. Na fundusz dyspozycji dla prezesa regencji 2½ miliona marek. Ogółem na cele germanizacyjne umieszczono o 36½ miliona więcej, niż w roku zeszłym.

Berlin, 15 stycznia. (Wl.) Wczoraj w kulurach parlamentu mówiono głośno o rychłym ustąpieniu Bethmana Holwega. Wśród posłów, stojących po stronie rządu, utrwała się coraz bardziej przekonanie, że Bethmann-Hollweg nie posiada żadnych kwalifikacji na męża stanu w szerszym stylu. Posłowie zaś opozycyjni zapowiadają, że będą przy każdej sposobności ośmieszali kancлера, do czego sposobności zawsze sam dostarczy im swemi przemówieniami. Ta właśnie obawa przed replikami ze strony opozycji skłoniła kancлера w ostatniej chwili do zaniechania odpowiedzi na interpelację katowicką; powierzył tę misję Delbrückowi.

Berlin, 15 stycznia. (Wl.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu przy obradach nad zmianą procedury sądowej przemawiał poseł Dziembowski, nepadając na rząd, że nie może zmienić instrukcji apelacyjnej. Popieranie sędziów przysięgłych, wybranych pośród ogółu ludności, polacy witają z uznaniem.

Potępiał dalej mówca postępowanie rządu, który w celach politycznych przenosi do Prus Wschodnich urzędników z Zachodu, niezających ani kraju, ani ludności. Dlatego uczestnictwo jaknajszerszych warstw społeczeństwa osiadłego w sądach przysięgłych spełni znakomicie swoje zadanie; zachodzi tylko obawa, że przy procesach politycznych rząd będzie postępował według dawnego systemu anti-polskiego. Kwestya języka

przy rozprawach jest nader ważną, gdyż zmusza się polskich oskarżonych do słuchania rozpraw w języku często dla nich mało zrozumiałym.

Paryż, 15 stycznia. (Wl.) Znany publicysta francuski Rosevin (?) ogłosił sensacyjny artykuł, w którym dowodzi, że dążenia Niemiec do hegemonii w Europie wyprzedzi zajęcie przez Austryę i złączenie ziem południowo-słowiańskich pod berłem Habsburgów. Byłoby to utrwaleniem przewagi niemieckiej nad słowiańszczyzną. Nad tem obradował Aehrenthal z kanclerzem niemieckim w czerwcu r. z.

Hamburg, 15 stycznia. (Wl.) W całych Niemczech srożyły się wczoraj burze śnieżne. Na oceanie Atlantykiem szaleje gwałtowny orkan, który zagraża okrętom.

Paryż, 15 stycznia. (Wl.) Prasa francuska oburzona jest rozgłaszaniem przez prasę niemiecką tendencyjnych wiadomości o francusko-tureckim zatargu w Tunisie i konstatuje, że kwestya ta nie grozi zawikłaniem, pomimo że Niemcy życzyliby sobie tego.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 12 b. m. złożyliśmy na spoczynek wieczny śmiertelne szczątki ś. p. Andrzeja Kraffta. Kim był nieboszczyk, ten tylko ocenić może, kto miał sposobność go poznać; ujmujący i nadzwyczaj miły w obejściu, łączył wytworność z dobrocią.

Urodzony w r. 1858, nauki początkowe pobierał w gimnazjum kieleckim, następnie ciężką zawodową praktykę odbył w Mławie, studia uniwersyteckie w Warszawie. Syn aptekarza — aptekarz stanął na czele swej firmy przed 20-tu laty i z nieposzlakowaną uczciwością wiódł ją zawsze, pracując na dobre imię i szacunek u ludzi, aż nieubłagana śmierć wydarła go przedwcześnie rodzinie i społeczeństwu. W stosunku do kolegów stał niezmiennie na wysokim stopniu etyki, jako zwierzchnik był wyrozumiały i łagodny, a w ciężkich chwilach przewrotów, oddziaływał kojąco. Na nędzę ludzką niezmiernie wrażliwy, chętnie niósł pomoc skuteczną. Wysoce subtelna organizacja jego duchowa w chwilach wolnych od zajęć, szukała bezpośredniego zbliżenia się z naturą, z zielenią pól i lasów, to też chętnie oddawał się sportowi konnemu, który gorliwie popierał, jako członek-założyciel kół sportowych w Łodzi.

Cichy i mozolny zawód aptekarza, nie daje wiele pola do rozgłosu, że jednak ś. p. Andrzej Krafft był popularną i znaną osobistością w mieście naszym, świadczą o tem te liczne tłumy życzliwych i przyjaciół, które trumnę jego otoczyły, świadczą również i te wieńce, które we wspólnym smutku dwa zwaśnione złączyły obozy; obok polskich napisów spotykamy i niemieckie, skąd ta harmonia w chwili zaciętych walk społecznych i narodowościowych? Tę harmonię mógł tylko wywołać niepospolity duch nieboszczyka, który był dla wszystkich promieniem radości, uśmiechem serca i umiał nakazać dla imienia polskiego uznanie i szacunek. Tę tradycję pozostawia synowi i córce, którzy w miłości ojcowskiej wychowani, podtrzymują jego ideę uspokojenie wezbranej fali szowinizmu, działając dla dobra znękaney ojczyzny. Duchy miłości i duchy zgody są wszędzie upragnione, lecz w naszej różno-języcznej Łodzi są stokroć cenniejsze.

Śpij spokojnie, ty jasny i prawy druhu, zegnamy cię z bólem i żalem serdecznym, ta niezamącona cisza, która nad grobem Twym zawiśla niech Ci miłą będzie.

B. G.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stron.

Niezmiernie przyjemnego uczucia dozna każdy,

któ postawi sobie za prawidło płukać usta wieczorem przed pójściem spać roztworem Odolu. Odol wsiąka w błonę śluzową jamy ustnej i nasycza ją do pewnego stopnia. Przy oddychaniu powietrze za każdym razem

działa na odolizowaną błonę śluzową, wywołując przyjemne i orzeźwiające uczucie świeżości.

2907

Helenów.

148

Restauracja W. ŚWIDWIŃSKI

Niedziela 16-go stycznia r. b.

NADZWYCZAJNY

KONCERT

ze współudziałem wszystkich sił artystycznych Teatru „CORSO“.

Pocz. o 3 ej po poł. — Wejście 40 kop., dzieci 15 kop.

SZKOŁA TAŃCÓW ST. ZABOŃSKIEGO

obecnie **Dzielnia № 31**,
przyjmie zapisy na lekcje.
NOWY KURS rozpoczyna się dnia 20-go b. m.
Przyjmie zapisy na **WARSZ.** 147-3

Do większej fabryki na prowincyi poszukiwany jest do korespondencyi

MŁODY

inteligentny HANDLOWIEC

z dobrem szkoleniem wykształceniem i z dokładną znajomością 3 ch języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Oferty z podaniem curriculum vitae, odpisami świadectw i wymaganiami uprasza się nadsyłać do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka Warszawa sub. „Handlowiec“.

85-3-3

TEATR LUDOWY

(„APOLLO“)



Nadesłane.
Z powodu przedkłej i doraźnej pomocy przy pożarze swej fabryki ofiarowali pp. B. i A. Dobranicy rubli 150 na korzyść Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej. Ofiarodawcom Zarząd składa niniejszem swe podziękowanie.
Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztucz. zębów napoczekan u.
Ceny bardzo przystępne. 2596

W niedzielę, dnia 16-go stycznia 1909 roku
Po południu o g 3-iej

„30 lat życia szulera“.

Wieczorem o g 8-iej

EMIGRACYA CHŁOPIŃSKA

sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna w dniu 18 stycznia n. st. 1910 r. o godz. 10-iej rano, na zasadzie § 40 i 84 ogólnej ustawy rosyjskich dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu grudniu 1909 roku za frachtami: Łarga Pol. Z. 475 konfitury, Duw d Karlik; Mińsk L. R. 59 mięso wędzone, Janczewski, zaliczenie 40 rb.; Zamirze M. Brz. 3455 ser ruski, Ilja Zajczyk, zaliczenie 22 rb. Na stacyi Łódź Karolew w dniu 18 stycznia 1910 r. o godz. 3-iej po południu towary przybyłe za frachtami: Kielce Nad. 38650 klepki dębowe, Mordka Kryształ.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. 20 stycznia n. st. 1910 roku o godzinie 10-iej rano i na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia o godzinie 3 po południu.

151

Sprostowanie. W № 10 „Rozwoju“ w ogłoszeniu o sprzedaży towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) I am I wiersz 61 wydrukowano Warszawa m. Nad. 252572, winno być 352572;
- 2) I am II wiersz 13 wydrukowano Nowozybkow Pol. 67534 sznury nowe konopne Zein, winno być Nowozybkow Pol. 67534 sznury nowe konopne Lein;
- 3) I am II wiersz 59 wydrukowano Szczypiorno W.W. Łódź-Fabr. 20450 szpat połowy mielony, Grylak, zaliczenie 17 rb. 40 kop., winno być Szczypiorno W. W. Łódź Fabr. 20450 sztyfty żelazne Niem.-Ros. T-wo transportów i żeglugi, zaliczenie 17 rb. 40 kop.

!!! Spieszcie się i Bawcie !!!

Jutro, dnia 16 Stycznia r. b.

odbędzie się

w Sali Angielskiej, Pasaż Szulca Nr. 2

WIELKI

Bal Maskowy

Bufet. — Confetti. — Nagrody. Wypożyczalnia Masek i Kostiumów.

Wejście dla panów 75 kop., dla pań 50 kop. 146

Z powodu wielkiej konkurencyi i nagromadzenia się towarów fartuchowych oraz **gotowych fartuchów**, postanowiłem dla panów kupców sprzedawać o 5% taniej. Towary moje zostały nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Rostowie nad Donem 1908 r.

Adolf Kubik

140

Łódź, ulica Piotrkowska № 284, róg Górnego Rynku.

Zdolnego majstra Farbiarskiego

specyalność **pończochy**, poszukuje jako współnika do Rosyi Oferty pod: „Pończochy“ do Administracji „Rozwoju“.

141-3

„TERRA“ panorama Benedykta. — Nowa serya w 50 obrazach, pełna nieporównanych widoków z podrozami po Tunisie i Algierze. — Mecsety. — Obozowiska krajowców. — Nad przepaścią — Gantyezy wawóz. — W oświetl. Wstąpienie 15 kop. młodszych 10 kop. Otwarte od 10 r. — 10 w. 144

POSZUKIWANY

Mężczyzna młody, energiczny, mający chęć do wytrwałej pracy kupieckiej; wspólnie z kupcem początkującym, mającym dobre reprezentacye. Mały kapitał pożądany, lecz nie bezwarunkowo. Oferty pod „B. B. 12“ w admin. str. „Rozwoju“.

138-2-1



Sprzedż maszyn do szycia Singera Bębnowa rb 40 Pierścieniowa „35. Zyczącym narady. Uwaga! Specyalny warsztat reparac. Konstantynowska № 7. Jureczyński 104-10

Tanio do sprzedania

kredens, bufet, szafeczka i osm stolików, wszystko na mahoni prawie nowe. Może być do piwiarni, kawiarni albo też cukierni. Wiadomość Zielona 37 u go sondażca. 136-8-1

2 domy

do sprzedania w Łowiczu w dobrym punkcie. Jeden odpowiedni na fabrykę; 50 lokci długości, 20 szeroki, jedna sala. Drugi dom mieszkalny. Cena za obydwie posesye 14 000. Bliszej informacji udzieli W-ny Wiśniewski, Łódź, ul. Tramwajowa 12. 135-3-1

Poszukuje posady kasyerki, ekspedientki, kantorowej lub bufetowej, posiadającej świadectwa. Oferty w Administracji „Rozwoju“ dla M. P. 229-1

Dla Obywateli miasta Łodzi!

Zakład ślusarsko-mechaniczny wykonywa wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące: studnie, wodociągi, zlewy, klozety, wanny, ogrzewania parowe, a nawet obróbki domów miesięcznie kontraktowo po możliwie niskich cenach. **Ulica Pańska № 97.** 149

ŁAPIŃSKI i S-ka.

№ 1515.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 1050aa przy ul. Zarzewskiej, przez Maryę Żakowską, odnowiona z konwersją Rub. 24,500 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 10,000;
- 2) pod № 428 przy ul. Średniej, przez Fafgę Karpf, Małera vel Markusa i Weretza vel Pawła braci Karpf dodatkowa Rub. 30,400;
- 3) pod № 807d przy ulicy Zakątnej, przez Franciszka i Maryę małż. Pałaszewskich, pierwotna Rub. 18,000;
- 4) pod № 272c przy ul. Cegiłnianej, przez Serel Helman, odnowiona z konwersją Rub. 22,000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 43,000;
- 5) pod № 559e przy ul. Głównej, przez Hersza Gorelika, pierwotna Rub. 32,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 15 stycznia 1909 r.

143-1

Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3. **Gabriel Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopeda. Gimnastyka lecznicza.**

Strzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

W niedzielę, dnia 16-go b. m., odbędzie się w SALI WARSZAWSKIEJ przy ulicy Południowej № 36

Zabawa Taneczna.

Początek o godzinie 2-iej po południu.

Wejście: panowie 50 kop., panie 40 kop. 139

Wielka niebywała wyprzedaż z najlepszych materiałów z ustępnym 50%. L. Kleinoh, Piotrkowska 99.

Centralna Klinika

chorób zębów i jamy ustnej

otwartą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

129-10

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. — Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

PREZCZ ZE ZŁOTYMI ZEGARKAMI! Prawie darmo.



Gdyż zegarek męzki z prawdziw. amerykańskiego złota, płaski, pięknie grawerowany „AMERYKA” nie odróżnia nawet specjaliści od złotego 56 ej pr. Oprócz piękności zegarek „AMERYKA” jest na lepszej genewskiej konstrukcyi znanej fabr. „LANGEN WATCH”, nakręcaony raz na 40 godzin bez kluczyka „Remontoir”, wyregulowany do minuty, z porażeniem piśmionem na 8 lat. Cena zamiast rb. 15 tylko rb. 2 kop. 95, 2 zegarki rb. 5 kop. 50. Dla rozpowszechnienia naszego przedstawicielstwa dołączamy do każdego zegarka jako prezentum zupełnie darmo: 1) Dewizkę wspaniałą z tego samego materiału; 2) Brelok nowoc. Automatyczny kinematograf z interesującymi widokami; 3) Mundszluk aparat D-ra Kocha dla nieszkodliwego palenia papierosów i cygar i woreczek zamszowy do zegarka. Obstalunki wysyłamy pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: Warszawa, Przedstawicielstwo zegarków p. f. E. Wąchockier, Prosta 17. A, — 2. Za przesyłką do I-go lub też do 3-ch zegarków dolicza się 40 kop. Kto tylko zobaczy ten zegarek, ten uwierzy, że złoty. Za dobroć ich firma posiada mnóstwo dziękczynnych listów. Uwaga: Damski zegarek z tego materiału z damskim kompletem rb. 3 kop. 90. 118-2-1

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A. Niemkę zagraniczną z dobrem świadectwem, nauczycielki, nauczycielki, freblanki, wychowawczynie na posady stałe i na lekcyjne, bony z szyciem, wykwalifikowane gospodynie poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 86-4-4

Kasy pancerne swejsowane, kasetyki sekretne bezkluczowe, prasy kopjowe kute. Takarale, wszelkie obrabiarki, narzędzia, kowadła, pilniki, naitaniej jedynie: Warszawa, Zgoda 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym. 5477-1546

Pokój odnajmę inteligentnej kobiecie. Piotrkowska 92, m. 45. 275-3-1

Trafunkowo jest do sprzedania maszyna do szycia. Piotrkowska 22, stróż wskazuje 2378-4-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Antoniny Kłaczkowej, wydany z fabryki Wojdyłowskiej. 271-3-1

Doroczna Wyprzedaż

30% Taniej 30%

Moja tegoroczna wyprzedaż poleca z dniem dzisiejszym w dużej ilości

Wartość
Rb. 12.—
teraz
Rb. 8.40

Spódnice kostyumowe

angielskie powłóczyste — z sukna, szewiotu i materiałów fantazyjnych, w najlepszych gatunkach, elegancko wykonane, stebnowane lub przybrane. Spódniczki układane, pomiędzy którymi są modelowe — w niebywale tanich cenach.

Nizkie ceny są godne podziwienia, wobec czego polecam wcześniej korzystać z takowych.

Emil Schmechel

Piotrkowska 98.

Piotrkowska 98.

Wartość
Rb. 12.—
teraz
Rb. 8.40

75

Dr. S. SZMITKIND

Srednia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano.
od 5—8^{1/2}, wiecz. 469-r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10^{1/2} rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1 507—d

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. I. LIPSZYC

b. asystent kliniki chorób dziecięcych **Prof. Czernego** we Wrocławiu — przyjmuje specjalnie z **chorobami dzieci.**
WSCHODNIA № 45
od 8—10 rano i od 4—6 pp. 2553

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG
Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Przyjmuje od 5—7 pop. 1346r
Rozwadowska 4. III piętro.

Dr. A. GROSLIK

Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbyt długich włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Akuszere A. Trenkler

Benedykta 10,
przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamierzonym ustępstwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 53
NATALII KĘDZERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Udzielam lekcji języka niemieckiego.

Cena 3 rb. miesięcznie. Zgłaszać się można w dni powszednie od 6—9 wieczorem. Widzewska 104 m. 31. 127—3—1

LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 2.50 do 5 rb. dziennie. — Felezer stały na miejscu.
W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; Dr. rzy Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; Dr. rzy Druebin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych. 714—

Nowy środek przeciw Reumatyzmowi

pomagający w ciągu 10 dni bez lekarstwa i wicierań, choćby członki były sztywne od kilku lat. Skutek niezawodny. Blizsza wiadomość u **Schonia**, ul. Kaliska № 21. 29—1

Dr. Wacław Jasiński

powrócił.
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro
od 4—6.
Choroby dzieci. 2547

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz. Przyjmuje do 11 r. i od 4^{1/2}—6^{1/2} po poł. Południowa 23. 485-1

Pierwsza Chrześcijańska

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133. 2651r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę **Benedykta № 9.**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8^{1/2}—12 r. i 5—7^{1/2} pp., panie od 4—5) 1761 r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r 1463r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 129.**
Przyjmuje od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6^{1/2} wiecz., w niedziele i święta od 9^{1/2}—11 rano. 1350-1

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badania krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar, akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97. 1336r—

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior) starszy
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2^{1/2}—4 pp. i od 7^{1/2}—9 w. 1426r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie **Nawrot 1** (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbyt długich włosów.
Przyjmuje: 8—2 i 4^{1/2}—8 w. Panie: 4^{1/2}—5^{1/2} po poł. W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, **Krótka № 5.**
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3^{1/2}—4^{1/2}; niedziele 9—1. 1489r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6^{1/2}. 2251r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2, powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz, codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. ROMAN GLOGER

wyjechał. 120-6

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**
przyj. od 8—9^{1/2} r i od 5—6^{1/2} pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

KATAR

szybko usuwa, łatwy w użyciu
„Form-Menth“.
 Apteka Müllera w Łodzi
 Skł. gł. L. Spiess i Syn. War-
 szawa 2459-6-1

APTEKA
Ap. KOWALSKIEGO
 Warszawa, Graniczna 10,
 robi słynne:
ZGAGI OD złego trawienia, kataru żołądka, kiszek, wiatry-
 by PASTYLEKI Russyana, sodo-
 popynowe, 60 kop.
KASZLU ASTMY, duszności, chrypki,
 kataru oskrzeli, pnie GRA-
 NULKI Russyana, 60 kop.
MIGRENY i siln bólów głowy PAS-
 TYLKI. Już od pół pastylki
 w 10 minut skutek, 80 kop.
ŁYSIENIA KRYNOL. Wstrzymuje ły-
 sienie, usuwa łupież, wzmac-
 nia włosy, 2 rb.
ODCISKÓW skóry zgnębistej, broda-
 wek KŁAWIOŁ, 25 kop.
 Zadać ich wszędzie. 2461

NOWOŚĆ



„LA RUBRINE“

NAJLEPSZY ŚRODEK DLA
 NADANIA TWARZY ŚWIE-
 □ □ ŻOŚCI I MŁODOŚCI. □ □

TWO BROCARD & CO

MOSKWA.

**Pracownia damskich
 sukien i kostyumów
 „STANISŁAWY“**
 Przejazd № 48, II p., m. 11
 60-1

Nauczycielka
 polka, władająca językami: fran-
 cuskim, rosyjskim i niemieckim—
 poszuje lekcyi. Przygotowuje
 do szkół; udziela korepetycji
 Oferty proszę składać w admie
 „Rozwoj“ pod Z. Z. 2463-d 0

Przysposobiam
 do różnych średnich zakładów
 naukowych Udzielam korepety-
 cyi wszystkich przedmiotów Lek-
 cye dla osób starszych Chlubne
 świadectwa z ostatnich miesięcy
 Przejazd 12 m. 10. 92-3-3

**Wygubiam radykalnie
 KURZAJKI**
 Piotrkowska 132 m. 11.
 Przyjmuje od 10-12 rano i od
 6-8 wieczorem. 2589 20

Podczas mojej kilkutygodnio-
 wej nieobecności w Łodzi, zżę-
 cy poinformować się o **letnich
 mieszkaniach w Inwio-
 dzu**, racza się zgłosić do W. nej
 Reginy Kapłańskiej, Dzielna 28
 między 11-12 rano i 1-4 po poł
 Adwokat przys.
 68 **Bernard Birencweig**

Zgubiona suknia. 13-go b. m.
 o godz. 11 wiecz., w wagonie III
 klasy na dworcu fabr. zostawiono
 żółte drewniane pudełko, w któ-
 rem była czarna suknia. Znalaz-
 cę uprasza się o odstąpienie wy-
 żej wymienionej sukni z pudeł-
 kiem za wynagrodzeniem na ul.
 Południowa № 11. do mieszkania
 pułkownika Galkina. 107-3-3

**Jaśniej
 słońca.**
 Froterka bez
 szczołek.
 Nadaje piękny i
 trwały połysk
 podłogom, po-
 sadzkom i lino-
 leum. Prawdziwa tylko z obok
 umieszczonej marką fabryczną we-
 wnętrzu pudełka. 2779 10 5
 Zadać w składach aptecznych,
 kolonialnych i mydlarniach.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
**Pracownia haftów
 i ZNACZENIA BIELIZNY**
D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14.
 w podwórzu, w oficynie II piętro
 przyjmuje wszelkie roboty
 w zakres haftu wchodzące,
 wykonywa takowa staran-
 nie, na czas oznaczony, po
 możliwie niskich cenach.
 Przyjmuje się uczennice.
 Ulica PRZEJAZD Nr 12.

Stancja dla uczniów
 szkół prywatnych lub gimnazjum
 w obywatelskim domu w Krako-
 wie Blizsza wiadomość ustna
 lub piśmienna w Warszawie, ul.
 Krucza № 23 m. 6 2864-4-4

Ból głowy i Migrenę
 natychmiast usuwa
Migreno-Nervosin
 Bezwarunkowo pewny i nie-
 szkodliwy roślinny środek. Za-
 dać w aptekach i skl. aptecz-
 tylko **oryginalnych** prosz-
 ków po 10 k. szt. — Pudełko
 120 k. Główna skl. Tow. Akc.
 L. Spiess i Syn 2761r100

Magazyn OBUWIA
Ant. PRUSKIEGO
 poleca obuwie dam-
 skie, męskie i dzie-
 cienne, znane ze swej
 dobroci i trwałości;
 przy muje wszelkie
 obstarunki i repara-
 cye. **Ceny niskie.**
 Warsztat przy sklepie — Łódź,
PIOTRKOWSKA 118. 504-145

HELENA LIPiŃSKA
 Widzewska 90, I piętro, front.

 poleca na
 sezon je-
 sienny pe-
 leryny za-
 kopiankie
 serdaki,
 guziki i
 czapeczki
 Tamże wy-
 konywa
 się wszel-
 kie roboty
 w zakres
 haftu wchodzące
 1707

**SZKOŁA KROJU
 i SZYCIA**
A. SZNAJDER
 ŁODZ, ANDRZEJA № 1.
 Fasony, Żurnale i Manekiny.
 85r

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi
 towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 14-go lutego now. st.
 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90
 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej
 licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w
 m. maju, czerwcu i lipcu 1909 r., za frachtami: Jurjew Półn.
 Z. 16936 wyroby bawełniane, M. Janes dla Akc T-wa
 Geyera; Białystok Półn. Z. 23436 resztki przędzy baweł-
 nianej, M. Gotlib; Białystok Półn. Z. 230630 tkanina weł-
 niana, J. Litwin, zaliczenie 152 rb. 27 kop.; Białystok Półn.
 Z. 229990, 229890, 229747, 229746, 229311, 229308, 229307,
 i 232848 wyroby tabaczne, J. Janowski; Pernow Pod. lin.
 2897 korki, Br. Anster, zaliczenie 210 rb. 33 kop.; Ryga
 tow. R. O. 160985, naczynia szklane stołowe, I. Tejchman;
 Zasienhof R. O. 122909 wyroby blaszane, E. K. Intce; Sim-
 birsk M. Kaz. 8090 towar wełniany, wysyłający niewiadomy;
 Rybińsk Przyst. M. W. R. 147555 wyroby rękodzielnicze,
 wysyłający niewiadomy; Konotop M. K. W. 15036 towar
 wełniany, Czerwiński, zaliczenie kop. 70; Moskwa st. m.
 Półn. 44407 jedwab i chustki wełniane, T-wo Br. Kudin;
 Moskwa tow. M. Kaz. 481308 resztki przędzy bawełnianej,
 Wasiljew; Moskwa tow. M. Brz. 37183 towar sukieny,
 Wasyl Izotow, zaliczenie kop. 50; Jarosław m. Półn. 7973
 resztki przędzy bawełnianej, T-wo Newskiej Manufaktury;
 Głuszkowo M. K. W. 7747 chustki wełniane, W. D. Łuka-
 szow; Wiazma M. Brz. 6285 towar wełniany, M. L. Mörge-
 lan; Luban Mik. 266 towar sukieny, Józef Fechretdinow;
 W. Wołoczek Mik. 6847 towar sukieny, N. W. Łukowai-
 kow dla M. A. Winer; Oratowo Pół. Z. 11728 wyroby ręk-
 odzielnicze, I. Anbinderowski; Bielce Pół. Z. 16363 i
 16491 wyroby rękodzielnicze, W. Lejderman; Biała-Cerkiew
 Pół. Z. 52233 worki próżne, J. K. Tryszyn; Odesa m. Pół. Z.
 41088 towar pończoszalczy, Józef Fingerat, zaliczenie 13 rb.
 50 kop.; Mohylów pod P. Z. 34575 chustki wełniane, M.
 Endis, Kiszyniów P. Z. 85247 i 87496 wino besarabskie wi-
 nogron., I. Pelinowski; Kiszyniów P. Z. 86511 wino besarab.
 winogronowe, Sz. Watosznik, zaliczenie 14 rb. 40 kop.; Ki-
 szyniów P. Z. 85930 wino besarabskie winogronowe, M.
 Bliczko, zaliczenie 14 rb. 44 kop.; Kiszyniów P. Z. 86904
 wyroby rękodzielnicze, Kiwa Chersoński, zaliczenie 1 rb. 45
 kop.; Częstochowa W. W. 190948 szpagat fabryki „Warta”;
 Warszawa W. W. 285026 parasole, Fremder, zaliczenie 46
 rb. 40 kop.; Warszawa W. W. 286011 konserwy rybne, W.
 Sztynkin, zaliczenie 58 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 291450
 przedza bawełniana, Guberband; Warszawa W. W. 293253
 szkło, Sz. Wassernprung dla M. Fiszmana, zaliczenie 51 rb.
 67 kop.; Warszawa W. W. 293730 oliwa do palenta, Żuk;
 Warszawa W. W. 296031 maszyna kopiowa, D. Sukiennik,
 zaliczenie 23 rb. 30 k.; Warszawa m. Nad. 337693 i 337692
 wyroby papierowe, Maybaum, zaliczenie 46 rb. i 82 rb. 50
 kop.; Warszawa m. Nad. 338483 książki handlowe, Mayba-
 um, zaliczenie 63 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 338989
 teki kantorowe, Maybaum, zaliczenie 120 rb. 75 kop.; War-
 szawa m. Nad. 340978 towar apteczny, L. Wysocki, zali-
 czenie 13 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 344137 wyroby
 garncarskie, Kleinman, zaliczenie 811 rb.; Warszawa m. Nad.
 338561 wyroby gliniane, A. Kleinman, zaliczenie 809 rb.;
 Warszawa m. Nad. 346292 towar galanteryjny, Rozenzajt,
 zaliczenie 48 rb. 65 kop.; Warszawa m. Nad. 347747 gwoź-
 dzie żelazne, Truskier, zaliczenie 24 rb. 53 kop.; Warszawa
 m. Nad. 352572 piecyki naftowe, G. Fefer, zaliczenie 48 rb.
 05 kop.; Warszawa m. Nad. 347968 towar chirurgiczny,
 Br. Cukierman; Tomaszów Nadwiślańska 50230 pierze ge-
 sie, Naczelnik stacyi dla A. Katza; Nasielsk Nadwiślańska

1432 towar wełniany, Cukierman; Warszawa Brz. Nad.
 515599 gwoździe żelazne druciane, L. Romanus; Grajewo
 Nad. 108043 skrawki tkanin wełnianych, A. Fejfenzilberg,
 zaliczenie 11 rb. 50 kop.; Praga Nad. 46134 butelki próż-
 ne, J. W. Sawicki, zaliczenie 11 rb. 18 kop.; Białystok
 Pół. 37120 odpadki wełny, Kalmanowicz; Brześć I nad.
 70059 wyroby wełniane, Eks, edycya towarowa dla Hure-
 wicza; Czerwonny Bór Nad. 12248 wyroby rękodzielnicze,
 Ratner, zaliczenie 75 kop.; Warszawa Kow. Nad. 555480
 farba, Wargoł, zaliczenie 20 rubli 40 kop.; Końsk Nad.
 50428 gwichty surowcowe, Rafalowicz, zaliczenie 17 rubli
 48 kop.; Nowozybków Pół. 67534 sznury nowe konowe,
 Lein, zaliczenie 4 rb. 80 kop.; Nikopol Jek. 2988 towar
 sukieny, E. Białocerkowski; Kawkaska Wl. 5553 próbki
 manufakturne Nikolnikow; Sumy Pół. 26140 pończochy ba-
 wełniane, K. M. Paszkow dla Karola Paszke; Saratów II
 R. Ur. 154998 wyroby wełniane, Pelman; Ługańsk Jek.
 79088 wełna wielbłądzia, Naczelnik stacyi dla Naczelnika
 stacyi; Saratow m. R. Ur. 51726 sukno, Dom Handlowy
 L. B. Lejbner dla M. L. Winer; Tambów R. Ur. 78345
 pończochy bawełniane, A. N. Nesterow dla Karola Paszke;
 Chersoń Półn. 12449 towar apteczny, W. N. Gryner; Li-
 pieck Pół. W. 19977 wyroby rękodzielnicze, P. A. Kotel-
 nikow dla Bera Frejdenberg, zaliczenie 9 rubli 64 kop.;
 Perm Perm 12026 próbki manufakturne, H. Timkina; Krzy-
 wiy Róg Jek. 1478 plusz, Słobodska; Sosnowiec W. W.
 63543 szpat polowy mielony, Grylak; Berlin Pr. St. B.
 68/5886 wyroby stolarskie, A. Warmuth dla A. Engela;
 Roubaix Nord. 557 tkanina wełniana, P. L. Morchand Haugon
 Jelonme dla N. Prechnera, Warszawa m. Nad. 77552 lam-
 py, Zawistowski; Petersburg Mik. 37777 i 36623 książki
 drukowane, Księgarnia „Trud” zaliczenia 552 ruble
 95 kopejek i 253 ruble; Wilno Pół. Z. 113462 książki
 drukowane, G. Wileński; Petersburg Pół. Z. 85037 książki
 drukowane, T-stwo „Kultura”; Ryga I pas. R. O. 10906
 wyroby wełniane, D. Rosenfeld, zaliczenie 5 rb. 69 kop.;
 Szawle L. R. 4412 nasiona ogrodowe, L. Rabinowicz; Czy-
 żew Pół. Z. 2346 sukno, I. N. Lubelczyk; Kijów I pas. Pół.
 Z. 293618 książki drukowane, N. J. Oglóblin, zaliczenie
 19 rb 75 kop.; Petersburg m. Pół. Z. 298139 książki dru-
 kowane, W. W. Dumnow, zaliczenie 44 rb. 12 kop.; Peters-
 burg m. Pół. Z. 298460 książki drukowane, Korchner, zali-
 czenie 20 rb. 55 kop.; Granica W. W. 15749 książki dru-
 kowane, Ekspedycya towarowa dla naczelnika stacyi; So-
 snowiec W. W. 7304 wino, Hotel Kupiecki dla Edelsteina;
 Warszawa W. W. 84253 ocet, A. Ofierski, zaliczenie 28 rb.
 20 kop.; Warszawa W. W. 81995 drut elektryczny, L. Zie-
 liński, zaliczenie 22 rb. 29 kop.; Warszawa W. W. 83356
 książki drukowane, I. Z. Fiszman, zaliczenie 2 rb. 50 kop.;
 Warszawa W. W. 81076 maszyna do linjowania papieru,
 Prechner, dla Prechnera; Warszawa W. W. 80826 aparaty
 B. cia Lubert, zaliczenie 171 rb. 21 kop.; Na stacyi Łódź
 miasto: Odesa m. P. Z. 38253 zielenina suszona, Morgu-
 lew, zaliczenie 13 rb. 50 kop.; Berszadz Pod. lin. 14114
 przedza wełniana, I. Kogona; Humań P. Z. 31193 skrawki
 sukienne, D. Goldguber, zaliczenie 155 rb.; Winnica P. Z.
 661 próbki sukienne, Bieliński towar dostany przy dodat-
 kowych dowodach st. Brześć II Nad. № 44352; Szczypioro-
 W. W. Łódź fabr. 20450 szyfty żelazne, Niem.-Ros. T-wa
 transportów i żeglugi, zaliczenie 17 rb. 40 kop.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym
 nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż od-
 będzie się 3/16 i 4/17 lutego 1910 roku o godzinie 10-jej
 rano, 124-3-2

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica chorób zębów
 lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
 Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
 Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia)
 Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
 Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

„MECHANIK”

Pismo dwutygodniowe ilustrowane
 poświęcone wyłącznie sprawom technicznym w ogólności.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Warszawa, Marszałkowska № 38**, tel. 171.
 W Łodzi prenumeratę przyjmuje **Księgarnia Stanisł. OLCZAKA**,
Mikołajewska № 20.

CENA PRENUMERATY: w Warszawie **Rb. 6.—**, na prowincyi **Rb. 7.50.**
 Dla udogodnienia Sz. P. Prenumeratorów, księgarnia W-go Olczaka przyjmuje przedpłać i miesięcznie.

„DZIEŃ”

na rok 1910 **OBNIŻA CENĘ PRZEDPŁATY**,
 stając się odtąd jednym z **najtańszych pism polskich**,
DZIEŃ nie zmienia formatu i układu treści, wprowadza natomiast nowe działy i bezpłatnie dołączać będzie miesięczny dodatek, odzwierciedlający życie kolonii polskich na obczyźnie. — W felietonach drukować będziemy **dzie powieści**.
 Działy informacyjne i literackie **rozszerzamy**.
 Żywotność, sprawność, ruchliwość, interesująca treść, podawana w formie przystępnej — oto zasada redakcyjna „DNIA”.
 Ideowo „DZIEŃ” jest pismem niezależnym od żadnej partyi, dlatego zdanie wypowiada śmiało i bezstronnie. Bronią interesów narodowych polskich, staje na szerokim gruncie demokratycznym. Zwalcza niemców i nacjonalistów żydowskich, pragnąc, aby na ziemi naszej nie żył i nie niemiec, lecz polak był gospodarzem. — Wiadomości handlowe i zbożowe z pierwszorzędnych źródeł. Liczne korespondencje z powiaty, Litwy, Rusi i z kolonii polskich. Przy redakcyi „DNIA” bezpłatne Biuro porad prawnych i higienicznych — Nie wyłączając ani poświęceń, „DZIEŃ” wychodzi o godzinie 6-ej rano.

Warunki prenumeraty **zniżonej na rok 1910:**

W Warszawie:		Zagranicą:	
Na prowincyi i Cesarstwie wraz z pocztą:	Rocznie . . . rb. 6 k. 60	Rocznie . . . rb. 14 k. —	
Rocznie . . . rb. 9 k.	Półrocznie . . . „ 3 „ 30	Półrocznie . . . „ 7 „ —	
Półrocznie . . . „ 4 „ 50	Kwartalnie . . . „ 1 „ 65	Kwartalnie . . . „ 3 „ —	
Kwartalnie . . . „ 2 „ 25	Miesięcznie . . . „ — „ 55	Miesięcznie . . . „ 1 „ 20	
Miesięcznie . . . „ — „ 75	za odosłaniem do domu 5 kop. miesięcznie.		

Adres: **Warszawa, Nowy Świat 49**. Telefon 68 11. Filia w Łodzi w **KSIĘGARNI STANISŁAWA OLCZAKA**, Mikołajewska № 20.
 Redaktor i Wydawca **STEFAN GORSKI**.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
 Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.
 Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsen'a i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.

MIĘDZYKARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI
M. LENTZ, Widzewska 77.
 № telefonu 14—36.
 Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania
Opakowanie i przechowywanie mebli.
 Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewóz nie kas ogniotrwałych

Skład win
M. D. OKOJEWA
 ulica Dzielna № 11.

Donoszę do wiadomości Sz. P. P. że otrzymałem wielki transport win z własnego składu w Tyflisie wina nie falsyfikowane.
 Wkrótce otrzymam wina z gron winogronowych, absolutnie bez alkoholu. Ceny umiarkowane: 40 kop., 50 k., 60 k., 80 kop., 1 rb., 1 rb. 50 k. i 2 rb. Wina zagraniczne butelka 1 rb., 1 rb. 25 k., 1 rb. 50 k. i 2 rb. i dawno wystałe 3 rb.
 Na składzie duży zapas koniaków i likierów ruskich i zagranicznych różnych marek. Nadto szałwki specyalne własnego wynalazku, które się palą 30 godzin. Oliwa do palenia 20 kop. funt, którą można również nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kątna 52, Długa 93. Dobroc towaru gwarantowana. 2796

Dostawa do domów.
 Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy 1660
KEFIR
 B. Patzer, Łódź, Pasaż-Meyera 5 m. 5.
 Dostawa do domów.

Do obsługi centralnej stacyjki telefonicznej potrzebny jest **młody chłopiec** jako telefonista. Kwalifikacje wymagalne: wiek 14—16 lat, znajomość języków polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie. Zgłoszenia piśmienne, wręczane osobiście, przyjmowane będą do dnia 20 stycznia w godzinach 9—10 i 3—5 przez p. B. Szewczyka w firmie Hordliczka i Stamirowski, Łódź Piotrkowska, 150. 128—2—2

W WARSZAWIE
Magazyn Kapeluszy Damskich
 istniejący 36 lat,
 jest z powodu słabego zdrowia właścicielki
do sprzedania zaraz
 na korzystnych i dogodnych warunkach.
 Wiadomość u E. Szmitta, Łódź Długa 1, m. 4 90—3

STARSZY ZGROMADZENIA
cechu rzeźniczego
 zawiadamia panów członków, że sesya ogólna wraz z posiedzeniem odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 4-ej po południu, w domu własnym przy ul. Milsza № 46.
 100-3
 Starszy Zgromadzenia Cechu
A. Reusz i Piestrzyński.

Mam honor zawiadomic Szan. moją klientelę, że z dniem 1 stycznia 1910 roku
FIRMA G. L. Z. NARODOWYCH
 oraz DOM AGENTUROWY STANISŁAWA WILCZYŃSKIEGO
 przeniesiony zostaje z ulicy Średniej № 66 na ulicę Główną № 49 w podwórzu
 Z poważaniem **St. Wilczyński** 49—3—3

Rutynowany buchalter
 obznajmiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie za niewielkim wynagrodzeniem administracyę domu, w różnych punktach miasta. Na żądanie poważne referencje.
 Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. B. B. 2246d—0

Roczna Wyprzedaż

We
wszystkich
oddziałach.

Emil Szmechel

Piotrkowska № 98.

Koniec
31-go
stycznia.

25% TANIEJ 25%

Ubranie	marynarkowe	wartości	Rubli	28.—	teraz	Rubli	21.—
"	"	"	"	26.—	"	"	19.50
"	"	"	"	20.—	"	"	15.—
"	"	"	"	15.—	"	"	9.50
Palta	zimowe	"	"	36.—	"	"	27.—
"	"	"	"	30.—	"	"	22.50
"	"	"	"	24.—	"	"	18.—
"	"	"	"	20.—	"	"	15.—
Spodnie	męskie	"	"	10.—	"	"	7.50
"	"	"	"	8.—	"	"	6.—
"	"	"	"	6.—	"	"	4.50
"	"	"	"	4.50	"	"	2.85

53-4-2



Mydło Nafciane

z marką fabryczną **Latarnia Morska**
przygotowane sposobem angielskim
NAJTANSZE i WYDAJNIEJSZE MYDŁO
do prania białizny.

Przy użyciu trzymać się ściśle sposobu użycia.

HORDLICZKA i STAMIROWSKI w Łodzi.

Hurtowa sprzedaż: **Edmund Bogdański, Dzielna № 30**, tel. 11-26.

Do nabycia we wszystkich sklepach mydlarskich, składach aptecznych i sklepikach.

2822-8-8

!!! Uwaga!!!

Zwraca się uwagę na Zakład
garderoby męskiej, elegancko i niedrogo wykonywanej przez firmę
J. KOZŁOWSKIEGO
1346r Mikołajska 21.

Do pracowni
KONFEKCYI DAMSKIEJ
Wł. JANISZEWSKIEJ
potrzebne są uzdolnione

staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Smaczne i zdrowe **Pieczyno**

jest tylko w piekarni

R. TREKLER, ul. Cegielniana № 67.

Chleb **na sposób moskiewski** wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Adres: Piotrkowska 116 i Orla 8.

1568-100-46

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskuteczna rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

SZKOŁA RYSUNKOWA J. LEMANA.

Rysunki ręczne, techniczne (kreślenie), malarstwo, modelowanie, historia sztuki, rozwój stylów, perspektywa. — Specjalny kurs dla rzemieślników. — Specjalny dla nauczycieli i nauczycielek. — Zapisy przyjmują się codziennie.

Spacerowa 37.

2924-6-5

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina”.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem. **Po ukończeniu kursu uczone otrzymują patenty cechowe lub prywatne.**

Piotrkowska № 23.

1951r

Prosimy spróbować!

doskonały koniak
na żółtkach
COGNAVETTE
„IMPERIAL”

nadzwyczaj pożywny
i smaczny likier
1/2 but. kosztuje rb. 2.50 k.

Sprzedaż u

J. WOLSKIEGO

w Łodzi. 2534-15-5



Inteligentny energiczny mężczyzna, materialnie odpowiedzialny poszukuje posady
KASJERA,
inkasenta, rzędy, do biura lub innej. Adres proszę złożyć w Administracji „Rozwoju” okazującelowi kwitu * 14. 113-3-2

Zarząd 114

Związku zawodowego majstrów tkackich zarobkowych w Zgierzu

zawiadania członków filii Radogosz, 29 w dniu 15 stycznia r. b., o godz. 6 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Profesorskiej № 5 w Radogosz, odbędzie się **ogólne zebranie**, na którym rozpatrywane będzie sprawozdanie kasowe roczne i wybór nowej komisji zarządzającej. **Zarząd.**

Zagubiono

świadcstwo zaliczeniowe za № 16321 na sumę 46 rb. 20 kop. z przesyłki Łódź Fabr.—Ryga № 84730. Świadcstwo to wydane mi zostało przez ekspedycję towarową dr. żel. Eabr-Łódzkiej w d. 28/XI 09 r., które należy uważać za bezwartościowe. **J. Frezowit,**
110-3-3